

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.  
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.  
Konto czekowe PKO w Krakowie: 400.630.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1-ej w południe.

(cena) 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.  
Rękopisy: redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.  
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

## Sesja jerozolimska A. C. zamknięta

### Porozumienie z opozycją nie zostało osiągnięte

Jerozolima, 7. 4. (ZAT) W czwartek o godz. 8 rano została zamknięta po dwunastodniowych obradach sesja Sjonistycznego Komitetu Wykonawczego. Ostatnie posiedzenie trwało całą noc i miało przebieg burzliwy. Porozumienia z grupami opozycyjnymi nie osiągnięto. Nie wybrano też nowych członków w skład Egzekutywy. Nie dokonano też wyboru nowego prezydenta A. C. na miejsce opróżnione po śmierci Leo Motzkina.

Nad ranem frakcja Mizrahi zgłosiła wniosek o rozwiązanie obecnej Egzekutywy i wybranie nowej.

Wniosek ten upadł większością 30 głosów przeciwko 12.

Egzekutywa pozostaje w niezmienionym składzie.

Z frakcją Mizrahi prowadzone były do ostatniej chwili rokowania w celu osiągnięcia kompromisu i umożliwienia tej frakcji wstąpienia do Egzekutywy. Okazało się jednak niemożliwym zgodzić się na wszystkie żądania Mizrahi.

Celem podkreślenia holdu ruchu sjonistycznego dla zmarłego prezydenta Motzkina uchwalono pozostawić nieobsadzonym stanowisko prezydenta A. C. do pierwszej rocznicy zgonu zasłużonego przywódcy sjońskiego. Sprawa prezydentury A. C. pozostaje zatem otwarta aż do następnej sesji.

Jerozolima, 7. 4. (ZAT) Obrady końcowego posiedzenia A. C. toczyły się głównie dookoła religijnych żądań Mizrahi A. C. uchwalili rezolucję, po stanowiącą, że we wszystkich układach z kolonistami osiedlonymi na roli przez Agencję żydowską ma być uwzględniona klauzula, w myśl której koloniści obowiązują się do przestrzegania odpoczynku sobotniego. Frakcja Mizrahi uznała jednak tę uchwałę za niewystarczającą i odmówiła delegowania swego przedstawiciela do Egzekutywy.

### Przymusowy arbitraż i pośrednictwo pracy

Jerozolima, 7. 4. (ZAT) Prócz systemu przymusowego arbitrażu dla regulowania sporów między pracodawcami a robotnikami, A. C. uchwalili powołać do życia centralne biuro pośrednictwa pracy według następujących wytycznych:

a) Wszystkie organizacje czynne w dziedzinie pośrednictwa pracy będą jednakowo reprezentowane w biurze.

b) Jedna trzecia członków kierownictwa biur składać się będzie z osób bezpartyjnych.

c) Bez względu na przynależność partyjną, każdy robotnik żydowski otrzymywać ma zatrudnie-

nie za pośrednictwem biura, przy czym decydującą będzie zasada kolejności w jakiej poszukujący pracę rejestrować się będą w odnośnych filjach biur.

### Oświadczenie rewizjonistów

Jerozolima, 7. 4. ZAT. Po zatwierdzeniu przez A. C. większością 27 głosów przeciwko 11 decyzji Egzekutywy w sprawie rozwiązania Sonderverbandu, inż. Jakobi złożył w imieniu frakcji rewizjonistycznej oświadczenie, że z powodu zmagajomości wania wszystkich wniosków opozycji, rewizjonści nie wezmą udziału w dalszych głosowaniach.

### Dalsze uchwały A. C.

Jerozolima 7. 4. ZAT. Wśród uchwalonych przez A. C. rezolucyj politycznych znajdują się m. in. następujące:

A. C. aprobuje stanowisko zajęte przez Egzekutywę wobec rewizjonistycznego ruchu partyjnego.

A. C. odrzuca żądanie rewizjonistów anulowania decyzji Egzekutywy w sprawie pozbawienia członków Betaru, jako organizacji prawa korzystania z certyfikatów imigracyjnych. Każdy delegat na następny Kongres winien się legitymować jako kontrybuent Keren Hajesodu. Jako regułę A. C. postanowił, że cały majątek, nabywany z funduszy przeznaczonych na kolonizację Żydów niemieckich w Palestynie ma w końcu przejść w posiadanie Keren Hajesodu. Jedna trzecia tych funduszy ma być obrócona na cele zakupu roli.

### Skandaliczny artykuł

Jerozolima 7. 4. ZAT. Skutkiem interpelacji przywódcy Hechalucu Dobkina, Egzekutywa Sjońska i sąd kongresowy wdrożyły dochodzenie w sprawie artykułu, ogłoszonego w mizrachistycznym organie wiedeńskim „Mizrahi“, w którym to artykule Poalej Sjon i Hechaluc były napiętnowane jako agencje Drugiej Międzynarodówki, która jak wiadomo należy w Austrii do organizacji nielegalnej.

W artykule tym było m. in. powiedziane, że polityka Dollfussa jest bliższa naszemu sercu (!) niż struktury Czertoka i Ben Guriona, którzy są związani z Drugą Międzynarodówką. Autor artykułu wyraził nadzieję, że po usunięciu sjonisty

Sąd Okręgowy w Krakowie. Wydział III. Karny.

Dnia 5 kwietnia 1934 r. Sygn. III. Pr. 63/34.

Sąd Okręgowy, Wydział III w Krakowie na posiedzeniu niejawnym w dniu dzisiejszym, po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie, wydał następujące

postanowienie

I. Zatwierdza się po myśli §§ 489, 493 austr. proc. karnej, zarządzoną i wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie, dnia 4 kwietnia 1934 r. konfiskatę czasopisma „Nowy Dziennik“ Nr. 92 z dnia 4 kwietnia 1934 roku, z powodu treści artykułu, za-

### SZCZAWNICKA MAGDALENA

usuwa nadmiar kwasu w żołądku

cznych marksistów z urzędu palestyńskiego trzeba żywić nadzieję, że również austriacka Organizacja Sjońska wkrótce „wyprzątnie“ Hechaluc.

### Wyrok w sprawie Betaru — w przyszłym tygodniu

Jerozolima 7. 4. ZAT. Sąd kongresowy zakomunikował, że wyrok w sprawie przeciwko Britb Trumpeldor ogłoszony będzie w przyszłym tygodniu. Betarowi — jak wiadomo — została wyznaczona rozprawa przed sądem kongresowym z powodu okólnika o zdobywaniu certyfikatów imigracyjnych z pominięciem Egzekutywy Sjońskiej.

### Naszaszibi gościem Czertoka

Jerozolima 7. 4. ZAT. Burmistrz Jerozolimy Naszaszibi, który przez długie lata ignorował Egzekutywę Sjońską, złożył z okazji Świąt Wielkiej nocnych wizytę współkierownikowi departamentu politycznego Agencji Żydowskiej Mojżeszowi Czertokowi.

Jak wiadomo, przed kilku dniami burmistrz Naszaszibi zwiedził gmach Agencji Żydowskiej w czasie obrad A. C. Obie wizyty przodującego polityka arabskiego i członka egzekutywy arabskiej są żywo komentowane w żydowskich kołach politycznych.

### Incydent w Kfar Saba

Jerozolima 7. 4. ZAT. Incydent w Kfar Saba, gdzie, jak ZATna już doniosła — z końcem ubiegłego tygodnia aresztowanych zostało 28 robotników za obstawienie pikietami plantacji, w których zatrudniano Arabów, przybiera rozmiary wydarzenia o większym znaczeniu. Cała ludność żydowska z okolic Kfar Saby samorzutnie zmobilizowała się dla obstawienia pikietami wspomnianych plantacji. W czwartek policja aresztowała w Kfar Saba dalszych 9 osób. Wśród 37 dotychczas aresztowanych robotników znajdują się członkowie wszystkich stronnictw, Histadrutu rewizjonistycznego Irgunu, Agudas Izrael i Hapoel Hamizrachi.

mieszczono na stronie 2-giej, zaczynającego się od słów „Senzacyjna afera“ — do końca wraz z tytułem, — albowiem treść tego artykułu zawiera znamiona występku z art 159 § 1 k. k.

II Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści, powyższego artykułu, a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Nowy Dziennik“ i w dzienniku urzędowym.

III. Cały nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony.

— Prezes S. O. Dr Hubi, wa.

### Dziś w numerze:

Wielka mowa Weizmanna

B. Singer: Żołnierz rewolucji i dyplomata ewolucji stosunków polsko-sowieckich

Obserwator: Bacność! Pan Oswald Krüger mówi... (List z Berlina)

Z. h-L.: Siary Koń

# Okogo mamsię troszczyć?...

W onegdajszym numerze lwowskiego dziennika żydowskiego „Der Najer Morgen“ ukazał się dłuższy wywiad z posem Ratajem, byłym marszałkiem Sejmu i jednym z głównych przywódców Stronnictwa Ludowego.

Dziennikarz żydowski rozpoczął rozmowę od Hitleryzmu. P. Hitler z pewnością ucieszy się, kiedy się dowie, że p. Rataj uważa hitleryzm za „nieodczuwany prąd ludowy, który, stojąc na stanowisku, iż chłop jest rdzeniem narodu, zwraca się przede wszystkim: twardo ku chłopu“. Z tego powodu poseł Rataj nie ma żadnych specjalnych zastrzeżeń w stosunku do gospodarczego programu hitleryzmu, a nawet usprawiedliwia go ciele, że jako „młody nie mógł w przeciwnym jednym roku rozwiązać sprawy nędzy chłopskiej i uzdrowić stosunków gospodarczych“. Istota programu gospodarczego hitleryzmu jest, zdaniem p. Rataja, „rzeczowa i realna“. Na ten temat nie będziemy sprzeczać się z posem Ratajem. Rzeczywistość niemiecka mówi co innego... Na polu polityki zewnętrznej hitleryzmu jest już p. Rataj znacznie bardziej wstrzemięźliwy, oświadczając, iż „hitleryzm jest w swej istocie agresywny i że Polsce nie wolno zapominać o jednym punkcie programu narodowo-socjalistycznego, który mówi o rewizji niemieckich granic wschodnich“.

Nas tutaj jednak bardziej interesuje to, co poseł Rataj powiedział dziennikarzowi żydowskiemu o sprawach żydowskich w Polsce.

Zdaniem posła Rataja antysemityzm „jak każde zjawisko ma swoje uzasadnienie“. Gdyby tę tezę filozofii heglowskiej można, idąc za przykładem p. Rataja, żywcem przenosić na teren stosunków społecznych, doszłoby się wkrótce do bardzo pociesznych rezultatów. Można np. twierdzić, iż sanacja jak każde zjawisko ma swoje uzasadnienie, któremu to twierdzeniem były marszałek sejmu p. Rataj z pewnością niebardzo byłby zbudowany...

Tyle tylko w całej tej historjologii jest prawdą, że każde zjawisko społeczne jest uwarunkowane jakąś przyczyną, z czego atoli wcale nie wynika, ażeby ono było też i...uzasadnione. Taki np. hitleryzm jest uwarunkowany całym splotem przyczyn, które doprowadziły do jego narastania a w końcu i wybuchu, ale „uzasadnionym“ hitleryzm będzie chyba tylko w oczach swoich zwolenników i przyjaciół.

Przechodząc do określenia swego stosunku do antysemityzmu, powiada p. Rataj że na antysemityzm na wsi polskiej składają się momenty zarówno gospodarcze, jak i polityczne. Do pierwszych zalicza poseł Rataj także „zjawiska“, jak walkę o chleb między chłopem a Żydem, walkę między nimi o warsztaty pracy, dążenie Żydów do osiedlenia się na roli, wielką nienawiść z powodu konkurencji, masowe wykupywanie gruntów przez Żydów, kupowanie nabywanie przez Żydów gruntów chłopskich na licytacjach, lichwę uprawianą przez Żydów po wsiach itp. Momentem politycznym, to zaś „fakt“, że „przeważająca większość ludności żydowskiej w Polsce popiera regime sanacyjny, który jest po wsiach niepopularny i spotyka się z ostrym oporem“.

Dziennikarz żydowski, który rozmawiał z posem Ratajem, wdał się, na takie dictum, w dyskusję z leaderem ludowym, zaznaczając przede wszystkim, iż wszystkie powyższe okoliczności są mocno przesadzone, i że jeśli działacze chłopscy przedstawiać będą chłopom tego rodzaju obraz, to na ich sumieniu spadnie krew, która poleje się na wsi. Na to poseł Rataj odpowiedział — milczeniem, a kiedy dziennikarz żydowski w dalszym ciągu podnosił swoje obiektywne, poseł Rataj odezwał się: „O kogo mam się troszczyć? O żyda czy o chiopa? Nie będę przecież przejmował się losem poszczególnych Żydów, gdy po wsiach żyje pięć milionów bezrolnych chłopów. Niech Żydzi sami myślą o sobie“.

W końcu mówił jeszcze poseł Rataj o tem, że ruch ludowy będzie się starał wszelkimi siłami wyteplić posiadnika, zakładać kooperatywy rozwijać własną produkcję, że asymilacja zbankrutuje

wał, że dziś „tendencje polknięcia ludności żydowskiej przez naród polski są absurdalne“, że „najlepszym rozwiązaniem zagadnienia żydowskiego byłaby masowa emigracja żydowska z Polski, że wielki odpiływ Żydów znacznie ułatwiłby rozwiązanie kwestji żydowskiej w Polsce“ itp. —

Dziennikarz żydowski zarzucił posełowi Ratajowi przesadę. Było to określenie nader... kurtuazyjne. To, co powiedział p. Rataj, stanowi bowiem nie tylko przesadę, ale i pewnego rodzaju... sensację. Karmieni stałe literaturą i publicystyką antysemicką, sądziliśmy dotychczas, że Polska cierpi na „zażydzenie“... miast i miasteczek. Tutaj upatrywaliśmy największe niebezpieczeństwo Rzeczypospolitej Polskiej. O zażydzeniu wsi i masowym wykupywaniu gruntów przez Żydów nie tylko dotąd nic zgoła nie wiedzieliśmy, ale wprost przeciwnie, słyszeliśmy i dowiadaliśmy się stale, iż ten minimalny procent Żydów, który żyje na wsi polskiej, systematycznie topnieje — z różnych powodów, — odpływając do miast i miasteczek. Z ust posła Rataja dowiadujemy się nagle, iż Żydzi pchają się na wieś, wykupują masowo grunta chłopskie, uprawiają na wsi lichwę itp. Wielki Boże, coś tu nie jest w porządku: albo oczywiste fakty bezczelnie kłamią, albo poseł Rataj — kurtuazyjnie mówiąc — grubo, ale to ogromnie grubo... przesadza.

Taką samą „przesadą“ jest polityczna ocena stosunku społeczeństwa żydowskiego do sanacji przez chłopów polskich. I w tym względzie coś nie jest w porządku... Ten Żyd, który z workiem chodzi po wsi i skupuje skórki zajęcze lub podobną prowadzi lichwę, nie jest — o ile nam wiadomo — żadnym emisariuszem BBWR. i prawdopodobnie nie szerzy po wsiach propagandy sanacyjnej. Skądże więc chłop polski wie o tem, że „przeważająca większość ludności żydowskiej w Polsce popiera regime sanacyjny“? Skąd bezrolni i małorolni chłopcy orientują się tak doskonale w

stanowisku Kola Żydowskiego, poszczególnych żydowskich ugrupowań politycznych, prasy żydowskiej, żydowskiej opinji publicznej itd.? Wiedocześnie niewiedomienie polityczne chłopstwa polskiego porobiło od maja 1926 kolosalne postępy...

Albo może — to pan poseł Rataj i inni liderzy stronnictwa ludowego sugerują i instrują chłop polski w tym kierunku, że przyczyną jego niedoli, jego opłakanego położenia gospodarczego są Żydzi?... Poseł Rataj zastrzeże się wprawdzie iż on i jego przyjaciele nie uprawiają „dzikiego antysemityzmu“, ale my już oddawna o tem wiemy, iż antysemityzm nie musi być wcale dziki, ażeby w oczach ludu zupełnie dowolnie deformował rzeczywistość, wywołując wrażenie, a nie raz niestety i przekonanie, jakoby naprawdę Żydzi byli winni i odpowiedzialni za tę straszliwie ciężką sytuację gospodarczą, która nawiedza dzisiaj cały świat, bez względu na to, czy w jakimś kraju żyje większy lub mniejszy, albo nawet całkiem minimalny odsetek ludności żydowskiej.

O kogo mam się troszczyć? — pyta p. marszałek Rataj. Pytaniem tem zdradził niestety p. marszałek Rataj swoje czyste partyjne nastawienie do problemów polskiej rzeczywistości. Dla prawdziwego polskiego męża stanu nie istnieje bowiem takie pytanie. Polski mąż stanu nie może operować frazesem i fikcją o „masowej“ emigracji Żydów z Polski, skoro wi przecież dobrze o tem, że Palestyna, dokąd Żydzi dążą żywiołowo, nawet i bez naporu antysemityzmu z jednej a kryzysu gospodarczego z drugiej strony, nie umożliwi narazie „masowej“ imigracji, a innego kraju, jako terenu poważniejszej liczebno imigracji — wogóle niema. Polski mąż stanu nie rozwiązuje zresztą żadnego zagadnienia wewnętrznie polskiego — wyrokiem skazującym na... deportację. Dla polskiego męża stanu niema Żyda albo chłopca — dla niego jest tylko Polska i obywatel polski.

W. B.

## Hitleryzm — na wesoło

### Fatalna „omyłka“ władz miejskich w Brunświku „Jerusalemstrasse“ może zostać...

Berlin, 7. 4. PAT. Jak donosi „Deutsche Allg. Ztg.“ władze miejskie w Brunświku padły ofiarą fatalnej omyłki w związku z usuwaniem niearyjskich nazw ulicy. W czasie tej akcji władze magistrackie odczyły usunąć tabliczki z napisem „Jerusalemstrasse“ i zastąpić je szyldami z napisem „Ulica Baldura Schiracha“, przywódcy organizacji młodzieży hitlerowskiej.

Jak się okazało władze nie wiedziały o tem, że nazwa „Jerusalemstrasse“ nie ma nic wspólnego z miastem Jerusalemem, gdyż nazwa ta nadana została na pamiątkę opata Jerusalema, który przed 50 laty żył w Brunświku i zasłużył się bardzo dla miasta. Tabliczki z napisami ulicy Baldura Schiracha musiały być wobec tego znów usunięte.

## Zwrot w polityce Gandhiego

London, 7. 4. (PAT). Jak donoszą z Indji decyzja Gandhiego, odwołująca cywilne nieposłuszeństwo wobec administracji brytyjskiej i zalecająca czynny udział w istniejących instytucjach politycznych wywołała wielkie wrażenie. Gandhi w istocie rzeczy obala całą swoją politykę, jaką uprawiał w ciągu ubiegłych 2 lat od czasu powrotu z londyńskiej „konferencji okrągłego stołu“ i

aresztowania go przez władze angielskie w Indjach. Obecnie więc nic nie będzie stało na przeszkodzie, aby zwolennicy Gandhiego wzięli udział w oczekiwanych w listopadzie wyborach do izby ustawodawczej i współpracy w niej na rzecz projektów reformy w Indjach, ustalonych w „białej księdze“ brytyjskiej.

## Uregulowanie sprawy walut obcych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7. 4. (Sin) Kilka tygodni temu podaliśmy wiadomość o ukazaniu się ustawy, która ma regulować sprawę obcych walut na terenie Polski. Prace wstępne w departamencie obrotu pieniężnego zostały już ukończone. Projekt dekretu zostanie ostatecznie opracowany przez ministra i za 2—3 tygodni podany on zostanie do wiadomości publicznej. Szczegóły trz, mane są w tajemnicy.

## Zabazgrana hipoteka

Paryż, 7. 4. (PAT). Donoszą z enawy, że nazwiska domniemanych sprawców zabójstwa Prince'a barona Lussatsa i Carbon'a figurują w aktach Ligi Narodów. Lussats jest zarejestrowany jako człowiek zajmujący się sprzedażą kokainy, Carbon figuruje w rejestrach osób, wydanych z Egiptu w r. 1924 za handel żywym towarem.

## Wylazd p. Owsiejenki

Warszawa, 7. 4. PAT. Dzisiaj o godzinie 7-ej rano z dworca głównego w Warszawie wyjechał do Moskwy wraz z małżonką dotychczasowy poseł ZSRR w Warszawie p. Antonow Owsiejenko.

Na dworcu żegnali odjeżdżającego przedstawiciele ministerstwa spraw zagranicznych z dyrektorem Dębickim, radcą Szczerbickim, radcą Morstinem, członkowie poselstwa sowieckiego z radcą Podolskim z attache wojskowym Siemionowem oraz zastępcą attache wojskowego Barabnowem na czele. Obecni byli również członkowie korpusu dyplomatycznego w Warszawie, a m. in. ambasador turecki, poseł estoński, poseł czechosłowacki oraz wiele osób ze świata kulturalnego i sfer towarzyskich stolicy.

## Zamknięcie drukarni „Hajntu“

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7. 4. (Sin). Drukarnia „Hajntu“ została przez władze zamknięta w wyniku kontroli komisji przemysłowej. Wobec tego w niedzielę „Hajnt“ nie ukaże się.

## I. Deutscher uwolniony

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7. 4. (Sin). Przed sądem okręgowym stanął dziś literat Izaak Deutscher, oskarżony o przynależność do Komunistycznej Partji Polski. Wedle aktu oskarżenia, urząd śledczy otrzymał poufne informacje, że współpracownik „Naszego Przeglądu“ należy do K. P. P. i utrzymuje kontakt z działaczami komunistycznymi. Po przeprowadzonej rewizji znaleziono dwa biuletyny Mopru o sytuacji więźniów oraz pismo „Emes“.

W czasie badania świadkowie stwierdzili, że wszyscy dziennikarze otrzymują druk nie tylko legalnie, ale i nielegalnie, które wyzyskują jako materiał dla prasy. Zarzut postawiony oskarżonemu, że podpisał odezwę przeciwko regulaminowi więziennemu nie dowodził jednak, że należał do K. P. P. gdyż podpisali ją ludzie z różnych obwodów niezależnie od przynależności partyjnej.

Oskarżony nie przyznał się do winy twierdząc, że do żadnej organizacji politycznej nie należy. że jest z zawodu dziennikarzem i z tego tytułu znaleziono u niego materiał. Sąd przychylił się do wniosku obrońcy adw. Ledermanna i oskarżonego całkowicie uniewinnił.

## Zarzuty przeciw prezesowi Słow. Ludowego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7. 4. (Sin). Sekretarjat naczelny Stronnictwa Ludowego komunikuje: Sprawa zarzutów postawionych prezesowi Wrone w związku z procesem Różańskiego rozpatrzona będzie za zgodą dra Wrony przez sąd partyjny. Na czas trwania przewodu sądowego przewodnictwo naczelnego komitetu wykonawczego objął wiceprezes sen. Woźnicki.

W czasie procesu Różańskiego zarzucono Wronie, że korzystał z pieniędzy, które otrzymał od Różańskiego na cele partyjne.

## Redaktorzy endeckiego pisma skazani za szpiegostwo

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7. 4. (Sin). Przed sądem okręgowym w Toruniu rozpatrywano sprawę o szpiegostwo przeciwko współredaktorom „Słowa Pomorskiego“ Madejskiemu i Rechlewskiemu. Proces toczył się przy drzwiach zamkniętych. Po przemówieniach stron ogłoszono wyrok skazujący każdego z oskarżonych po jednym roku więzienia.

## Zaniepokojenie wśród spedytorów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7. 4. (Sin). W kołach spedytorskich poważne zaniepokojenie wywołuje pogłoska o zamierzeniu jakoby przez ministerstwo komunikacji skasowaniu lub też ograniczeniu nig transportów zawartych w wydanej niedawno taryfie spedytorskiej R. 1. Zdaniem spedytorów, wydanie tej taryfy przyczyniło się do wzrostu przewozów kolejowych i spadku ruchu autobusów.

# DOŚWIADCZENIE STARSZYCH PRZYKŁADEM DLA MŁODYCH!



Kilka pokoleń gospodyń uznało niedoścignioną jakość wyrobów firmy Schicht. Młoda generacja również podziela zdanie, że wśród wielu gatunków mydeł najlepsze jest Mydło Jeleń Schicht.

**MYDŁO JELEŃ SCHICHT**

... a obecnie takie tanie



## Katastrofalna sytuacja amerykańskiego handlu zagranicznego

Nowy Jork, 7. 4. Doradca prezydenta Roosevelta w sprawach handlu zagranicznego, George Peek wygłosił wczoraj przez radio, przemówienie, w którym wskazał

na katastrofalną sytuację amerykańskiego handlu zagranicznego.

Peek oświadczył, że od roku 1929 Stany Zjednoczone straciły 75 procent swego wywozu zagranicznego. W roku ubiegłym wywóz zagraniczny Anglii przewyższał wywóz Stanów Zjednoczonych co się zdarza po raz pierwszy od 20 lat.

Peek proponuje utworzenie rządowego biura clearingowego, którego zadaniem byłoby wzmocnienie handlu zagranicznego Stanów Zjednoczonych



## Burzliwe rozruchy bezrobotnych w Minneapolis

Minneapolis, 7. 4. PAT. Wczoraj doszło tu do krwawych starć między tłumem bezrobotnych a policją. Tłum złożony z 3000 bezrobotnych wyszedł na ulice miasta, protestując przeciwko zawieszeniu robót publicznych.

Bezrobotni szli wznosząc okrzyki: Chleba i pracy! Demonstranci zgromadzili się przed Ratuszem, poczem doszło do utarczek z policją, która bronila wstępu do gmachu. Przed bramą ratusza wystawiono na postrach karabiny maszynowe.

W starciu z policją bezrobotni obrzucali poli-

cję kamieniami, butelkami i gruzem. Na policję rzucono również bomby łzawiące, w które Japonstranci zaopatrzyli się z góry. Sytuacja na policji była w pewnej chwili tak krytyczna, że zawieszono na odsiecz straż ognioową. Policja z trudem odparła dwa ataki, przypuszczone przez bezrobotnych do bram ratusza.

Po dwugodzinnym zamieszaniu udało się wrzucić policji wyprzeć demonstrantów z placu przed ratuszem. Ofiarą starć padło 20 rannych, w tym kilku policjantów. Aresztowano 23 osób

## 1100 Niemców Śląska niemieckiego przybywa do Krakowa

Katowice, 7. 4. (PAT). Dzięki ułatwieniom, jakie wprowadziło ministerstwo komunikacji dla wycieczek turystycznych z zagranicy, dyrekcja kolei katowickich przy współudziale dyrekcji krakowskiej uruchomiła pociąg popularny, którym przyjedzie do Krakowa wycieczka niemiecka, licząca 1100 osób. W wycieczce reprezentowane są wszystkie sfery głównie z Opola, Bytomia, Gliwic i Zabrza. Między in. w wycieczce wezmą udział prezydenci miast: Bytomia i Zabrza oraz szereg znanych osobistości z władz samorząd. tych miast.

## Trzęsienie ziemi na Wołyniu

Równe, 7. 4. (PAT). Stwierdzono że trzęsienie ziemi, które miało miejsce ostatnio w Rumunji

dotarło również na Wołyn. W Równem dano się odczuć lekkie falowanie ziemi, trwające kilka sekund. W kilkupiętrowych domach zarysowały się sufity m. in. w dwupiętrowym gmachu prokuratury i przy kilku innych ulicach. Zauważono także kołysanie się żyrandoli. Miejscowa komisja techniczna po zbadaniu rys nie znalazła zagrożenia niebezpieczeństwem.

## Wzmocnienie kursu funta

Warszawa, 7. 4. PAT. Dzisiaj po okresie przejściowej słabości funt angielski ponownie powtórnie się wzmocnił, co świadczy o tem, że istnieje szereg czynników, wpływających na wzrost kursu waluty angielskiej. Dolar naogół się wzmocnił pozostając jednak stale poniżej górnego punktu złota. W związku z poważną wyżką funta i bardzo nieznaczną poprawą dolara, wzajemny stosunek tych 2 walut do siebie ponownie wykazuje wyraźną zmianę.

**NAJSTARSZY ORGAN  
ŻYDOSTWA POLSKIEGO**

**Twój organ**

staje w obronie Twoich praw i interesów

**Co Ty**

dajesz Swemu organowi?

**Abonuj „Nowy Dziennik”!**

**Inseruj w „Nowym Dzienniku”!**

# „NOWY DZIENNIK”

(WYCHODZI OD LIFCA 1918)

**daje swoim Czytelnikom:**

Codziennie 16 stron druku

Codziennie: Przegląd Gospodarczy, stałe Informator Gospodarczo-Podatkowy (odpowiedzi na zapytania Czytelników)

Co tydzień: Literatura, Sztuka, Nauka — Lekarz domowy (artykuł, kronika, odpowiedzi na zapytania Czytelników)  
Przegląd sportowy (prócz codziennej kroniki sportowej) — Przegląd Akademicki

Co 2 tygodnie: Przegląd filmowy — Przegląd Radjowy — Dzienniczek dla dzieci i młodzieży

Stale: Informator Wojskowy (odpowiedzi na zapytania Czytelników)

Stale: Własne korespondencje palestyńskie

Własne korespondencje zagraniczne: Z Genewy, Paryża, Londynu, Berlina, Wiednia i t. d.

**„Nowy Dziennik”**

informuje rzeczowo, szybko, wszechstronnie o wszelkich przejawach życia ogólnego i żydowskiego

**Obowiązkiem moralnym  
każdego Żyda**

jest nie tylko czytać, ale i prenumerować „Nowy Dziennik”

**Prenumerata —**

**to wydatek za ledwie**

**20 groszy dziennie!**



## Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— Z TEATRU J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj popołudniu doskonała komedia W. Ellisa „Prawie noc poślubna”. Wieczorem powtórzenie wesołej farsy M. Bradell'a „Chcę właśnie Ciebie”.  
— „TANNHAUSER” Z ADA SARI I OTTO MACHA. Jutro daje opera krakowska po raz ostatni w bieżącym sezonie wspaniałe dzieło R. Wagnera „Tannhäuser” z gościnnym występem znakomych śpiewaków: Ady Sari w partji Elz-Mety i Otto Machy tenora opery królewskiej w Hadze i oper zagranicznych, w partji tytułowej. W innych partjach wystąpią artyści naszej opery pp Kiszlewska (Wenus), Bieńkowska (Pastuszek), Romanowski, Stepniowski, Mazanek, Woźniak, Syroczeński i Kruszeński w partjach Rycerzy Śpiewaków. Ewolucje taneczne wykona szkoła baletowa A. Wachsmannówny.

— Z TEATRU ŻYDOWSKIEGO (Bocheńska 7). Dziś w niedzielę 3 przedstawienia, pierwsze o g. 11:30 przedpół po cenach od 50 gr. do 1.50 zł. po raz ostatni „Graj cyganie”; o g. 4 pop. po cenach niższych powtórzenie wczorajszej premjery „Wesoły oficer”, wieczorem o g. 8:45 poraz trzeci „Wesoły oficer” z B. Witlem, N. Kareni w rolach tytułowych. Premjerę wczorajszą publiczność przyjęła entuzjastycznie. Bilety cały dzień sprzedaje kasa teatru.

— DALSZE TOURNEE J. KOŁODNEGO. Po nadzwyczajnych sukcesach odniesionych w Krakowie, Tarnowie i Białym, Józef Kołodny wystąpi z tym samym programem „Niszt getracht — nor gelacht”, we wtorek 10 bm. Żywiec. środa 11 bm. Oświęcim, czwartek 12 bm. Chrzanów. piątek 13 bm. po raz czwarty Tarnów w sali So-

## Sensacyjne koleje obrazu skradzionego w pałacu hr. Fuśłowskiego Znaleziono go na murze Ogrodu Botanicznego

Kraków, 8 kwietnia.

(rg) Ostatnio donosiliśmy już o odnalezieniu obrazu słynnego malarza Lotta, który w październiku ubiegłego roku skradziony został z pałacu hr. Fuśłowskiego przy ul. Andrzeja Potockiego. Obraz ten przyniosły dwie kobiety do składu obrazów p. Horowitza przy ul. Wiślniej.

Jak z przesłuchania kobiet tych wynika, obraz ten dostał się w ich posiadanie w następujący sposób:

W roku ubiegłym pracowała jedna z nich, Zofia Berowska, w okolicy ul. Lubicz. Wracając do domu przechodziła ona obok Ogrodu Botanicznego i tutaj zauważyła brzeg obrazka, leżącego na murze okalającym ogród. Po zdjęciu go z muru

okazało się, iż jest to obrazek treści religijnej. — Wehce tego Berowska zabrała go do domu i tutaj powiesiła.

Ostatnio podczas sprzątanja mieszkania, wyniosła ona obrazek przed dom i tutaj ujrzał go pewien malarz, który zwrócił uwagę na podpis „Lottus” i datę 1512. Poradził on wówczas Berowskiej, aby obraz zaniósła do miasta i okazała go fachowcom. Berowska udała się do p. Horowitza, gdzie wypadki potoczyły się znanym już trybem.

O ile Berowskie zostały po tych zeznaniach zwolnione, o tyle nie wyjaśniona została dotychczas kwestja w jak! sposób skradziony obraz znalazł się na murze Ogrodu Botanicznego.

## Śmiertelny wypadek na dworcu kolejowym Robotnik zginął pod kołami pociągu

(rg) Straszny wypadek zdarzył się wczoraj przed południem na dworcu kolejowym w Krakowie. Około godziny 10 przedp. wpadł pod koła nadjeżdżającego pociągu 24-letni Stanisław Faryna, robotnik.

Koła wagonów zmiądzły niefortunniemu czczkę oraz złamały lewą rękę. Przybyły na dworzec lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził zgon Faryny.

kola.

— JÓZEF KOŁODNY (sala Bolońskiego, Rynek 31). Mimo nadzwyczajnego powodzenia, jakim się cieszą występy świetnego piosenkarza i humorysty Kołodny żegna dziś Kraków ostatnimi dwoma występami, wyjeżdżają na dalsze tournée. Dziś w niedzielę nieodwołalnie dwa ostatnie występy świetnego programu „Niszt getracht — nor gelacht” złożonego z 15 numerów zupełnie nowych i z szeregu perełek starego re-

pertuaru. Występy godz. 4 pop. po cenach niższych, godz. 9 wiecz. po cenach popularnych. Pozostałe bilety przez cały dzień przy kasie w sali Bolońskiego.

— TEATR DOMU ŻOŁNIERZA daje dziś po raz ostatni o godz. 3:30 sztukę ludową ze śpiewami i t. a. znaną pod tytułem „Prawdziwa miłość” (Ojcowizna), a o godz. 7:30 wiecz. wesołą operetkę z muzyką Ziehrera pt.: „Wesoła dwójka”.

## B. SINGER

## Żołnierz rewolucji i dyplomata ewolucji stosunków polsko-sowieckich

Z Warszawy został odwołany poseł sowiecki, Antonow-Owsiejenko. O ustąpieniu jego krążyły jeszcze dawniej pogłoski, uważano bowiem, że wraz z ustąpieniem posła Patka z Moskwy i zakończeniem cyklu rokowań polsko-sowieckich oraz zawarciem paktu o nieagresji powinen ustąpić również poseł sowiecki w Warszawie.

Poseł Antonow-Owsiejenko przetrwał jednak jeszcze czas dłuższy, doczekał się dalszego zacieśnienia stosunków polsko-sowieckich, zapowiedzi przedłużenia paktu o nieagresji do 10-let i podniesienia poselstw do rangi ambasad. Czteroletni przeto okres pobytu Antonowa-Owsiejnki w Polsce uwieczniony został powodzeniem i może on spokojnie wracać do kraju z dodatnim bilansem działalności dyplomatycznej.

Stosunki te nie ułożyły się od razu tak dobrze. Poseł sowiecki musiał czekać na swoim stanowisku, zanim doszło do przełamania lodów. Przyzwyczajony do aktywnej działalności musiał trwać na stanowisku obserwatora, uczyć, informować się, prowadzić ogólnie przyjętą robotę dyplomatyczną w postaci przyjęć i wizyt i stwierdzić z żalem, że dalej nie posuną się stosunki polsko-sowieckie, że porozumienie jest za górami i za lasami.

Poseł Antonow-Owsiejenko przyjechał do Warszawy w rok po zamordowaniu posła Wojkowskiego. Stosunki wzajemne nie były wprawdzie napięte, ale nie należały do najlepszych. Rokowania o zawarcie paktu o nieagresji zawisły w powietrzu. Każde oświadczenie ministra Zaleskiego stanowiło raczej odroczenie terminu zawarcia, niż jego przyspieszenie. Zastaniano się względami formalnymi, mówiono o przeszkodach ze strony Ligi Narodów itp. Przyjeżdżali literaci sowieccy do Polski i stykano przedstawicieli literatury polskiej z sowiecką, pokazywano w gmachu poselstwa obrazy kinowe, zaznamiano z uczonymi sowieckimi, ale dalej ani kroku.

Gdyby jednak zestawić nawet te stosunki z okresem przyjazdu pierwszego posła sowieckiego do Warszawy, trzeba byłoby je uznać za idealne. Złowrogo została przyjęta delegacja so-

## „Naturalny blond” wymaga pielęgnacji

Jasne włosy ciemnieją i tracą miękkość i połysk, jeśli ich nie pielęgnować regularnie. Specjalny Shampoo Kamilloflor, zawierający ekstrakt rumiankowy w bardzo silnej koncentracji, przywraca włosom najpiękniejszy naturalny kolor blond, zachowując im jednocześnie puszystość i połysk.



Nie zawiera pod gwarancją środków chemicznych ani barwiących. Działa naturalnie przez Kamilloflor.

## KAMILLOFLOR SHAMPOO ELIDA

wiecka w roku 1921-ym. Gmach, w którym mieściło się poselstwo sowieckie, traktowano jako dom zarazy, a ówczesny redaktor naczelny „Kurjera Porannego”, Kazimierz Ehrenberg, pisząc o poselstwie, które ulokowało się w Hotelu Rzymskim, użył motta: „Ta karczna Rzym się nazywa” („Pan Twardowski” Mickiewicza).

Oczywiście i gmach poselstwa sowieckiego był niepodobny do obecnego. Piętno walki o rewolucję światową wycisnięto na wszystkim. Na każdym piętrze znajdował się biust wodzów rewolucji. Ze wszystkich stron umieszczono transparenty na czerwonym tle z napisami w języku rosyjskim i polskim. Spozierały bojowe hasła Marksa, Engelsa, Lenina o ustroju społecznym, o religii, burżuazji itp.

Był to okres, gdy hasła rewolucji światowej rozbrzmiewały nie tylko w Rosji sowieckiej, ale i w Niemczech, gdy przepaść między światem kapitalistycznym a R. S. F. S. R. (rosyjska socjalistyczna federatywna sowiecka repu-

blika) była nie do przebycia, gdy Anglja i Francja próbowały jeszcze szczęścia w interwencjach, a noty sowieckie podpisywane przez Człeczerina brzmiały jak odezwy do ludów poprzez plecy rządów.

W tych czasach postowie sowieccy mieli bar-

## JEŻELI DZIECKO TWOJE MA SIĘ ROZWIJAĆ POMYŚLNIE

to musi dostawać regularnie Ovomaltynę — Ovomaltyna, jedyna odżywka witaminowa, zawiera wszystkie wartościowe substancje odżywcze, niezbędne dla rozwoju ciała i utrwalenia się budowy kostnej i muskulatury. Ovomaltyna, zalecana przez lekarzy, jest łatwo strawna, ma doskonały smak, dzięki czemu dzieci chętnie ją spożywają.

**LEPIEJ ZAOSZCZĘDZ NA CZEMŚ INNEM  
A DAĆ DZIECKU NIEZBĘDNĄ DLA ZDROWIA  
OVOMALTYNĘ.**

## Lion Feuchtwanger

Przedruk wzbroniony 22)

# RODZINA OPPENHEIM

Szkoda, że najprostsze rzeczy najtrudniej zrozumieć. Edgar jest niemieckim lekarzem, jest niemieckim uczonym — niema niemieckiej medycyny, niema żydowskiej medycyny, jest tylko nauka, i nie pozatem. I on sobie zdaje z tego sprawę, i mały Jacoby, i stary Lorenz. Ale już Ruth tego nie wie, a ci, z którymi przestaje, wiedzą jeszcze mniej niż ona.

Znów z pewną przykrością myśli o rozmowie, która go czeka.

— W końcu trzeba będzie tego Jacoby'ego posłać do Palestyny — uśmiecha się do siebie.

Tymczasem w gabinecie ordynatorskim rzeczy ułożyły się tak, jak przewidywała siostra Helena. Radca Lorenz był punktualny, a profesor był niepunktualny, więc miała chwilę czasu, aby porozmawiać z panem radcą.

Metoda Oppenheima, znana na całym świecie, ostatnimi czasy stała się celem coraz bardziej agresywnych napaści ze strony prasy berlińskiej. Zarzucono Oppenheimowi, iż dokonywał swych groźnych dla życia eksperymentów na pacjentach trzeciej klasy, na tych najbardziej potrzebujących bezpłatnie leczonych pacjentach z Kliniki Miejskiej, były na król kasa doświadczalnych — „Zyd-lekarz — jak pisali przyjaciele zarogoni brulonowym swistki nacjonalistyczne — „nie wdry-

ga się przed przelewaniem krwi chrześcijańskiej dla własnych celów reklamowych”.

— Trzebaby raz położyć kres tym świństwu! — obrusza się siostra Helena. — Nie można patrzeć obojętnie, jak byle jaki smarkulit doskakuje profesorowi do oczu! I dlatego pozwoliłam sobie zwrócić na to uwagę pana radcy — mówi już spokojnie swym jasnym, energicznym głosem — trzeba przecież wkońcu coś na to zaradzić!

Tajny radca Lorenz, okazały mężczyzna o krótkim, płaskim nosie i cokolwiek wylupiających oczach pod łukiem gęstych, jasnych brwi — mówi huczącym basem, z lekkim hawarskim akcentem:

— A jabym sobie na to bimbał, moje dziecko! Słowa wypadają mu z ust udekorowanych złotymi zębami, niby ciężkie odłamki skalne.

— To chlewi! — huczy, uderzając czerwoną, żyłastą ręką w stos gazet, leżących na biurku — Polityka to jeden wielki chlewi! Skoro nie można sobie inaczej poradzić, trzeba ich poprostu ignorować! To im najbardziej dopieczę!

— Ale profesor jest urzędnikiem państwowym, panie radco — wtrąca siostra Helena.

— Kto się tych świń dotyka, ten sobie tylko ręce pawala — odpowiada Lorenz. — Niech sobie pamił z tego nie robił, moja córko! Te „Ziemiałki — odrzuca gazety z pozakreślanem: artykuła-

mi — wogóle nie istnieją dla mnie. Proszę mi zaufać

— Jak pan radca uważa — mówi siostra, wznosząc ramionami i przerywa rozmowę, słysząc kroki Edgara zdaleka, leca nie czuje się wcale uspokojona.

Edgar Oppenheim przeprosza za spóźnienie. Radca Lorenz nie wstaje na przywitanie, wyciąga tylko rękę, zachowuje się zupełnie po domowemu.

— A więc, kolego, od razu in medias res. Chciałbym raz ostatecznie obgadać z wami sprawę Jacoby'ego.

— Czyżby ta sprawa była taka zawiła? — pyta Edgar gniewnie i nerwowo.

Tajny radca Lorenz stara się zachować jaknajbardziej prostodusznie:

— Czy są dzisiaj jakieś sprawy niezawile, profesorze! Burmistrz to szczeniak, który włazi ministerstwu bez wazeliny, i tylko wypatruje, jaki wiatr od góry wieje. Subwencje dla kliniki coraz trudniej wydestać. Skomlą nad każdą marką, nim ją wypuszczają, właśnie na te cele, na pańskie cele, na naukowe pomoce, na pracownie. Musimy to mieć na względzie. Pański Jacoby jest oczywiście odpowiednim „kandydatem” co tu gadać. Nie mógłbym powiedzieć, że jest mi szczególnie sympatycznym, skłamałbym, gdybym tak twierdził. Ale to uczony całą głową, nic mu nie można zarzucić. Nawet Vanhuus nie ośmielił się go tak prosto z mostu odrzucić. Ale wie pan, czyją kandydaturę chciałbym serjo rozpatrzyć? Reimersa. Pańskiego Reimersa, kolego Oppenheim

(Ciąg dalszy nastąpi.)

do małe pole do popisu. Mało zdziałał znany, Karachan, następca jego, poseł Oboleński, zajmował się przeważnie studjowaniem dziejów literatury polskiej, lub przekazywaniem not protestacyjnych rządu sowieckiego.

Była jakaś poufna rozmowa wicekomisarza Litwinowa w Belwederze, składali w tym czasie w Warszawie komisarz dla spraw zagranicznych Cziczerin, ale prócz projektu marszałka senatu Frampczyńskiego, o osuszeniu błot na pograniczu polsko-sowieckim, nie padły żadne propozycje urzędowe w sprawie meljoracji stosunków polsko-sowieckich. Była jeszcze propozycja sformułowana przez dyplomate Wiktora Koppa, ale i ta była nie do przyjęcia, gdyż raczej zmierzała do zacieśnienia stosunków sowiecko-niemieckich kosztem Polski.

A później przyszedł okres nieszczęśliwych zamachów, ukartowanych przez białą emigrację. Nie udało się następcy Wojkowa, Bogomolowowi, doprowadzić do zacieśnienia stosunków, mimo serdecznego przemówienia do prasy, z cytowaniem wiersza Mickiewicza „Do Braci Słowian”.

Gdy ppeł Antonow-Owsiejkeno przyjechał do Warszawy, zapowiadano, że uda mu się osobistym wpływem przyspieszyć porozumienie polsko-sowieckie. Miał tu znajomych z okresu dawnego. W roku 1905 walczył tu, jako członek rosyjskiej grupy S. D. K. P. L. i jako oficer, z rządem carskim. W Puławach przygotował bunt żołnierski. W jedenastym i 12-ym numerze „Pola Walki”, pisma poświęconego historii polskiego ruchu rewolucyjnego (instytut Lenina przy C. K. W. K. P.) czytać można ciekawe szczegóły z okresu tej walki.

Wierzone, że żołnierz rewolucji, który rozpoczął swoją karierę rewolucyjną w Polsce, znajduje drogę do porozumienia. Osoba Antonowa-Owsiejkeni nie była obcą działaczom rządowym okresu pomajowego. Organizator powstania w Sewastopolu, który został skazany na śmierć, zdobywca Pałacu Zimowego, który aresztował rząd tymczasowy, głównodowodzący armji południowej, który rozbił Kaledina i snuł zamiary o wkroczeniu do Rumunii, by później przez Węgry połączyć się z Bela Khunem, znany był przed wyjazdem do Warszawy jeszcze z powodu różnicy zdań między nim a centralnym komitetem.

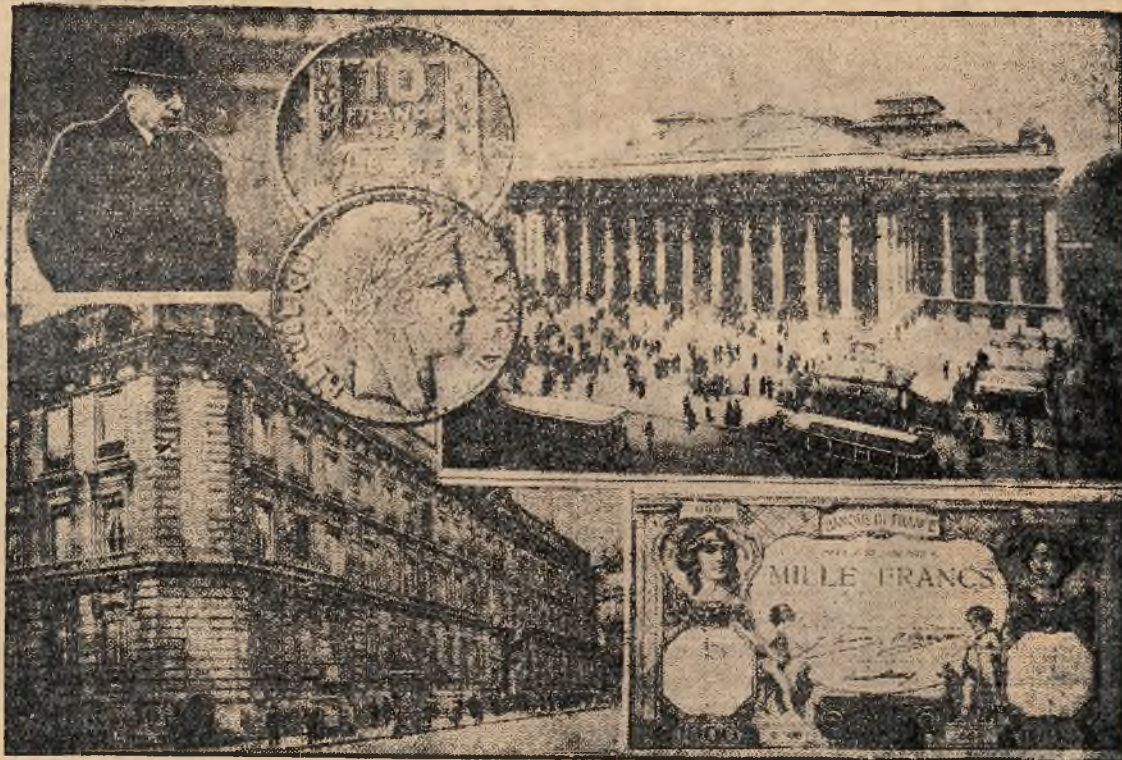
Aktywny działacz rewolucji nie z własnej chęci opuścił granicę republiki sowieckiej, by pełnić obowiązki dyplomaty i zajmować się reprezentowaniem. Podzielił los Rakowskiego. Był jeszcze przedtem posłem w Czechosłowacji i na Litwie.

Tu w Warszawie został skazany na czekanie, na zahamowanie swej aktywności, aż nastąpiła zmiana konjunktury. Przyszedł okres paktów. Tak jak niegdyś dawny kolega Antonowa-Owsiejkeni, Adolf Abramowicz Joffe, preparował hurtowo traktaty pokojowe, tak nowopowołany komisarz dla spraw zagranicznych, Litwinow, wykazał „udarniczeskie tempo” w zawieraniu paktów o nieagresji. Wprawdzie opozycja sowiecka skarżyła się, że ilość osłabia jakoś, że gatunek produkcji zostaje tem samem pogorszony, i paktów wprowadzają w błąd opinie publiczną, ale z biegiem czasu udało się Litwinowowi rozszerzyć sferę wpływów i działań. Co kilka tygodni przynosił on do Moskwy nowy pakt o nieagresji z jakimś państwem.

Zmiana rządu w Niemczech wpłynęła również na zmianę taktyki polskiej wobec Sowietów. Nastąpiło wreszcie podpisanie paktu o nieagresji. Poseł sowiecki Antonow-Owsiejkeno został przyjęty przez marszałka Piłsudskiego. Po krótkim boczeniu się nastąpiła znowu poprawa stosunków. Minister Beck udał się do Moskwy, ukazały się pogłoski, o przedłużeniu terminu paktu o nieagresji oraz o podniesieniu poselstw do rangi ambasad.

Nie wszystkie sprawy zostały jeszcze należycie wyjaśnione. Wiele rzeczy wymagać będzie jeszcze uzupełnienia. W Sowietach trwają jeszcze zastrzeżenia w sprawie zygzagowanej polityki Polski, a w Polsce podnoszone są wątpli-

## Czy Francji grozi inflacja?



Rząd francuski wydał onegdaj deklarację, motywującą zamierzoną obniżkę gaż. Jest to jeden ze środków mających przeciwdziałać zachwianiu waluty francuskiej. Oto — z tej okazji ciekawy „fotomontaż finansowy”. Na górze podobizna ministra finansów Germain-Martin'a, obok — gmach giełdy paryskiej. Na dolnym zdjęciu budynek Banku Francji.



### KRAKÓW—ŚLĄSK

W dniu 15 bm. odbędzie się w Katowicach reprezentacyjne spotkanie piłkarskie Kraków—Śląsk.

### POLSCY WIOŚLARZE ZAPROSZENI NA SPŁYW DO NIEMIEC.

Niemiecki Zw. Wioślarski zwrócił się oficjalnie pismem do Polskiego Zw. Tow. Wioślarskich z propozycją udziału naszych wioślarzy w spływie dokoła Berlina.

Spływ odbyć się ma w dniach 9—15 czerwca br. Prócz wędrowki w dającej program przewiduje liczne zwiedzanie Berlina, Poczdamu itd.

### ROTHOLC NIE BĘDZIE WALCZYŁ PRZECIW NIEMCOM

Gwiazda zamierza zabronić Rotholcowi walczyć z Niemcami. — W kołach sportowych stolicy krąży pogłoska, że zarząd klubu robotniczo-żydowskiego Gwiazda zamierza nie zgodzić się na start Rotholca w barwach polskiej reprezentacji bokserkiej na meczu z Niemcami w dniu 29 b. m. w Poznaniu.

Posunięcie to nosiłoby charakter protestu przeciwko kontaktowi sportowemu z Niemcami.

### ARNE BORG TRENEREM PŁYWAKÓW SOWIECKICH

Słynny pływak szwedzki, Arne Borg, został przez sowieckie władze sportowe zaangażowany na trenera objazdowego.

wości, czy dalsze pogłębienie stosunków nie wpłynie na osłabienie ideologicznego frontu w walce z „wrogiem wewnętrznym”.

Odjeżdżając jednak, poseł Antonow-Owsiejkeno może z zadowoleniem stwierdzić, że wszystko co należy do nowego programu polityki zagranicznej Sowietów, zostało wykonane w całej pełni. Za na grodzie zwolniono go od obowiązku dyplomatywania, pozwolono mu przerwać przymusową robotę posła na obczyźnie i wrócić do kraju, tembardziej, iż zerwał już dawno z odchyleniem trockistowskim. Mógł z satysfakcją spoglądać na ewolucję stosunków polsko-sowieckich. W roku 1921 w poselstwie sowieckim zjawiali się jedynie przedstawiciele władz bezpieczeństwa, i rzadko prywatna osoba odwiedzała posła. W roku 1933 i 1934 ludzie obozu sanacyjnego są częstymi gośćmi poselstwa. Warunki się zmieniły: Przy wej-

### WĘGRY ZWYCIĘŻAJĄ AUSTRIĘ W PING-PONGU

W międzynarodowym meczu ping-pongowym reprezentacja Węgier pokonała Austrię w stosunku 6:1.

### SZERMIERZE POLSCY PRZEGRYWAJĄ W BUDAPESZCIE

W wielkiej sali kasyna oficerskiego rozpoczął się w piątek wieczorem w obecności około tysiąca widzów międzynarodowy mecz szermierczy, między reprezentacjami armji Polski i Węgier. Mecz zaszczyli swą obecnością głównodowodzący armji węgierskiej gen. Karpaty, posłowie polscy w Budapeszcie i Białogrodzie oraz wybitni przedstawiciele węgierskiego świata sportowego.

Pierwszy dzień meczu zakończył się porażką polskich szermierzy, którzy pokonani zostali w szpadzie w stosunku 5:11, zaś w ezabli w stosunku 6:10. W zespole polskim na czoło wybił się Segda, który w obu konkurencjach odniósł trzy zwycięstwa.

### EUROPEJSCY BOKSERZY ZAPROSZENI DO AMERYKI.

Sekretarz międzynarodowego Związku bokserkiego Kankowsky otrzymał ciekawe zaproszenie ze strony Stanów Zjednoczonych, a mianowicie zaproszono reprezentację bokserką Europy na trzy występy do Ameryki w miastach: Nowy Jork, Boston i Chicago. Mistrzostwa Europy w Budapeszcie będą dobrą okazją do zestawienia drużyny.

P. Kankowsky zaproponował jako termin meczu, koniec maja i jeśli Amerykanie termin ten przyjmą, to po mistrzostwach Europy zostanie wyłoniona reprezentacja, która następnie uda się do Ameryki.

### DYWANY, CERATY, LINOLEUM A. NUSSBAUM, DIETLA 45

ściu i na schodach niema już transparentów i napisów. Znalazł się język wspólny rozmów, którym się posługiwał tak doskonale w ciągu ostatnich dwóch lat poseł Antonow-Owsiejkeno.

W sobotę wyjechał Antonow-Owsiejkeno. Czy pracować będzie dalej na polu dyplomatycznym, czy uda mu się pozostać w kraju, by wykazać aktywność i stanąć na nowym froncie walki gospodarczej, jeszcze nie wiadomo. W każdym razie do różnych jego tytułów dojdzie nowy tytuł: współautora paktu o nieagresji i posła w okresie kardynalnej zmiany stosunków polsko-sowieckich.

# Wielka mowa Weizmanna

Na sesji Sjonistycznego Komitetu Wykonawczego w Jerozolimie wygłosił Weizmann, jak ZAT-na już donosiła półtoragodzinne przemówienie. Poniżej przytaczamy pełny tekst mowy Weizmanna.

## WEIZMANN ZAMIESZKA W PALESTYNIE

Proszę wybaczyć mi, że dopiero teraz przybywam na posiedzenie A. C. Od czasu mego przybycia do Palestyny jestem nieustannie zaangażowany pracą sjonistyczną. Przytem nie wszystko widziałem, co powinienem widzieć. Obawiam się, że gdy do Palestyny przybędzie jeszcze 100.000 Żydów, nie już w kraju nie będę mógł widzieć, każdy bowiem ma mi coś do powiedzenia. Pozostają mi zatem jedno tylko wyjście: osiedlić się w kraju. Zdecydowałem się na to. I oto pierwszą wojną godziwą wykorzystałem, by się stawić przed wami.

## KONSERWATYZM W SPRAWACH FORMALNYCH

Jestem w nieco gorszej sytuacji od reszty członków A. C. Nie byłem obecny w czasie generalnej debaty. Zresztą od trzech lat nie brałem udziału w żadnej generalnej debacie A. C. Musiałbym się zatem najpierw nanowo przyzwyczaić do formy tych debat. Znany mi jest jednak konserwatyzm panujący u nas w sprawach formalnych, sądzę zatem że ta generalna debata nie różniła się od tych, które się toczyły na sesjach A. C. w tych czasach, kiedy brałem w nich udział.

## TRUDNE ZADANIE

Chciałbym na wstępie parę słów powiedzieć o kolonizacji Żydów niemieckich. Gdy się jak ja, przybywa do kraju, widzi się, jak trudne jest to zadanie. Niema trudności przy kolonizacji młodych ludzi. Jak panom wiadomo, skolonizowało się w Palestynie 1800 młodzińców z Niemiec. Dokonano tego wcale skromnymi środkami. Największe trudności związane są z zagadnieniem o sadnictwa tzw. Mittelstandu, ludzi w wieku dojrzłym, przybywających do kraju, mających w posiadaniu kapitał w wys. 1000—1500—2000 f. szt. Nie stąd pochodzi trudność, że jest to rzekomo element mniej wartościowy, lecz polega ona na tym, że między nimi a ich ciężką niedolą stoi szczupły sprawdzony z Niemiec majątek. Ludzie ci są niezwykle ostrożni. Nie ryzykują przejścia do roli niktwa, jest to bowiem dla nich skok w niewiadome. Zagadnienie tych ludzi staje się poważne. Dla tych ludzi musimy mieć specjalne rezerwy roli. Walczyliśmy o rolę dla nich w pobliżu Riszon Le'Zion. Nie powiodło się nam jednak. Teraz znów stoimy wobec braku odpowiednich obszarów.

## TRZY INSTYTUCJE

Prócz rezerwy roli musimy jeszcze mieć rezerwę kredytów, i to nie dla udających się na rolę, lecz dla tych, którzy pragną zagospodarować się np. w przemyśle. I to jest poważny problem. Wbrew jednak trudnościom konieczne będzie w najbliższej przyszłości założyć co najmniej dwie instytucje kredytowe — jedną dla wyzyskania możliwości rolniczych, drugą dla celów przemysłowych. Możliwe jest, że zaizoluje jeszcze konieczność założenia towarzystwa trygacyjnego oraz — jak już mówiłem — stworzenia wielkiej rezerwy roli. Oczywiście byłoby idealnym, aby rola ta się znalazła w posiadaniu ŻFN, który miałby w ten sposób możliwość zwalczania spekulacji rolnej, z powodu której zapewne wiele już na tej sesji mówiono i uskarżano się. Jest to w przybliżeniu wszystko, co bym pragnął dodać do sprawozdania o kolonizacji Żydów niemieckich w Palestynie. Jeśli kolonizacja ta postępuje naprzód powoli, to winę za to ponoszą ciężkie stosunki kraju. Kraj ten jest pod każdym względem, że tak powiem, ciężki. Usunięcie tych trudności wymaga wiele czasu. Palestyna wogóle jest krajem powolnym, w którym musi się mieć dużo cierpliwości. Komu tej cierpliwości brak temu możnaby było tylko radzić, aby już najlepiej pozostał w kraju. Jammie. Ktokolwiek zaś przybywa tu, ten wot

no powiedzieć, że żyje tu bezpieczniej, niż gdziekolwiek indziej na świecie.

## BIAŁO-CZARNY OBRAZ

Skoro po trzech latach znowu stęje przed Wami, proszę mi pozwolić jeszcze powiedzieć o sytuacji, jak ją widzi ktoś co jest nią do głębi przejęty. O kwestjach tych, które właściwie wychodzą poza obręb moich zadań, będę mówił z całą rozważą — tak prosto, jak zwykle. Wydaje mi się, że dziejącą sytuację scharakteryzować można porównaniem jej do białego-czarnego obrazu, na którym niema żadnych przejść, żadnych odcieni. We wszystkich podzwrotnikowych krajach wieczór zapada odrazu. Niema cieniowań. Taką też wydaje mi się sytuacja, którą zastałem w kraju.

## W OBLICZU WIELKICH MOŻLIWOŚCI

Aby na wstępie powiedzieć coś ogólnego, pragnę stwierdzić, iż zgodnie z najgłębszym moim przeświadczeniem, stoimy w obliczu przeogromnych możliwości. Władze Panowie, że mam dobrą czy też raczej złą sławę, człowieka widzącego wszystko małymi wymiarami. Trudno, także już mam oczy. A temnienniej przekonany jestem, że gdybyśmy zdołali przez okres dalszych pięciu lat kroczyć tą samą drogą i tem samym tempem co dziś, gdyby w ciągu najbliższych pięciu lat do kraju rocznie imigrowało 40—45 tysięcy Żydów (to nie jest liczba maksymalna, lecz większa niż ta, której spodziewaliśmy się, i leży na granicy tych liczb, o których my — Sokolów, Usyszkini ja — mówiliśmy, gdyśmy stali na konferencji pokojowej w Wersalu), jeśli więc, powiadam, uda się nam tych rzeczy dokonać, wówczas będziemy w stanie osiągnąć rzeczy niezwykłe. Zdaję sobie sprawę, że gdyby rząd był bardziej wspaniałomyślny, i że twobyśmy doprowadzili do takich liczb, to bez narażenia na szwank gospodarki kraju. Można przepowiedzieć, że w tym wypadku, gdyby, oczywiście nie zaszły nieprzewidziane katastrofy, np. nowa wojna światowa, liczylibyśmy w kraju pół miliona ludzi. Byłaby to większość, oczywiście nie liczebnie, ale dynamicznie. Ci ludzie mogliby już bez nas kroczyć dalej swoją drogą. Mógłbym sobie zatem wyobrazić — ja, pedant, który nie wierzy w fałszywy frazes — mógłbym więc sobie wyobrazić, że po upływie pięciu lat moglibyśmy po czynić krok, którego skutkiem byłoby to, że mybyśmy urosli ponad formalną Siedzibę Narod. Nie będzie to Państwo Żydowskie a już z pewnością nie Państwo Żydowskie po obu stronach Jordanu, lecz jabył się zadowoloni takimi widokami, takim widnokregiem dalszego naszego rozwoju. Rozwój zaś byłby skutkiem wzrostu ludności.

## ZIEMIA!

Sądzę jednak, że mówiąc o wzroście ludności, nie wolno mieć na myśli tylko wzrostu miast, lecz przede wszystkim wzrost wsi. Mówię otwarcie: z samego tylko wzrostu miast nie jestem zadowolony, aczkolwiek nie niedoceniał jego znaczenia. Jego wartość jest uwarunkowana jednak jedynym czynnikiem wzrostem wsi. Widzę przed nami również w tym roku jeszcze możliwości wielkich wycieczek kolonizacyjnych. Mógłbym zrozumieć, że jeszcze w najbliższym czasie ŻFN przekształciłby się w naszemu rękę w potężne narzędzie. Kolony do spełnienia tego zadania, do którego jest właściwie powołany. Widzę przed sobą rozwój Huleh, Beisan oraz możliwości rozwoju na Negero — gdzie wszystko jest jeszcze w stanie pierwotnym. Tak więc są możliwości skolonizowania tysięcy Żydów ze wszystkich warstw. Aż po Gazę odlegiem leżą olbrzymie obszary, które są do nabycia. W etnie nadają się pod uprawę owoców szlachetnych. Zdaję sobie sprawę, że dzięki naszej pracy w kraju tym powstałby organizm będący sam w sobie wyznacznym dla świata i dla nas, wyczynem, który ogromnie jeszcze może się rozrosnąć.

## DWA PIĘCIOLECIA

Gdyby u Freu mego życia ktokolwiek zadał mi pytanie, czego jeszcze pragnę, antałbym jedną

tylko odpowiedź: aby mi danem było przeżyć jedno jeszcze pięciolecie jak to, które naszkicowałem. Niewątpliwie czekają nas jeszcze liczne trudności w różnych dziedzinach. Nie mogą one jednak do tego stopnia wstrząsnąć naszym rozwojem, aby go sparaliżować. Mogą oczywiście nastąpić przerwy w naszej pracy, nie będą one jednak działają hamująco na nasz rozwój.

## NA OSTRZU MIECZA

Co tu mówię, jest samą rzeczywistością, tak jak się ona odzwierciedla w umyśle człowieka, który wiele wrsz z Wami przecierpiał i który teraz czuje, że wszystko leży na ostrzu noża: jak wiecie, niechętnie używam mocnych słów, nie znajduję jednak innego określenia dla naszej sytuacji. Tak jest, wszystko leży na ostrzu noża. Rzeczywistością zaś jest, że ku garstce ludzi, żyjących i pracujących w tym kraju, zwrócone są spojrzenia i nadzieje milionów. Nigdy jeszcze odpowiedzialność nasza nie była tak ogromną, jak dziś. Może tylko jeden okres w naszych dziejach był równie brzemienny w powagę sytuacji — okres oblężenia Jerozolimy.

## DZIECINNA GRA

Raz jeszcze proszę o wybaczenie mi mojej szczerości: moi Panowie, te wszystkie Wasze rozważania, wszystkie Wasze walki i spory o „szilton“ (władza) wydają mi się dziecinną grą ludzi dorosłych, którzy naprawdę nie mogą sobie pozwolić na taką grę. Nad czym sprawować władzę, nad kim dzierżyć „szilton“? Władca siedzi tam na pagórku. My mamy argumenty, tamten na pagórku — władzę. On stwierdza fakty, i on tylko władny jest stwierdzać je w jednym czy w innym kierunku. Lecz kąć nachylenia tego kierunku zależy od naszej sily. Jest bardzo taniem i na gminnym prawienie o zdradzie, znam to słowo, nie będę go używał. Rozważmy lepiej kilka kwestyj, które oświetlają sytuację.

## JEDNO PRAWO — DLA ROBOTNIKÓW I KOLONISTÓW

Pierwsza kwestja. Na porządku dziennym jest obecnie twierdzenie, że wrogiem w Izraelu są robotnicy. Poruszam tę sprawę całkiem osobiście. Twierdzą otwarcie: jestem z robotnikami związany najściślej i dlatego nie jestem w tej kwestji obiektywny. Z pewnością nie jestem socjalistą, nie o tych rzeczy nie rozumiem. Oceniam wartość ludzi według ich sily twórczej. Gdy zaś idę przez kraj, widzę na każdym kroku wyczyny tych ludzi, wyczyny robotników. Wyczyn ten daje im pozycję w kraju i w naszym ruchu. Niesposób oddzielić ten wyczyn od kraju, niesposób przedstawić sobie kraj bez tego wyczynu tak samo jak nie można go sobie wyobrazić bez gór i dolin, bez rzek i jezior. Gdyby podjęto dziś wysiłek wycięcia z kraju wyczynu robotników, pozostałyby krwawe ślady i co najmniej dwóch pokoleń trzeba byłoby tylko dla zatarcia tych śladów. Wyczyn pociąga też za sobą zawsze pozycję władzy. Zapewne ta ostatnia powoduje wiele nadużyć. W żaden jednak sposób nie mogę się zżyć z myślą, że wróg ma być tu w kraju. Cóż znaczy alarm: Ojczyzna w niebezpieczeństwie, „Poalim alecha Israel“? Z pewnością i ja będę się musiał spierać z robotnikami, szczerze jednak twierdząc: brak mi wiary, że niebezpieczeństwo tkwi w ludziach, którzy pierwsi poznosili kamienie na te drogi, po których mkną dziś błyszczące auta. Niebezpieczeństwo? Dla kogo? Nie jestem tak uczony w piśmie, jak rabin Brot, lecz ja kiedyś siedziałem w chederze i niejedną przyznał mi trochę wiedzy w tym kierunku. Przed 20 minutami rabin Brot wygłosił mi wielką mowę. Słyszałem co mówił: słowa z serca mu płynęły. Mówił o odtrącaniu Prawa, tego Prawa, które on czci i wielbi, które jest jego życiem. Lecz bądźmy tu sprawiedliwi. Dlaczegoż rabin Brot nie idzie do Petach-Tkwah i również tamtym ludziom nie mówi, że odtrącają Prawo? Z moich wspomnień z chederu wiem, że również „Binjan Ha'arec“ jest wielkim nakazem Prawa. Dlaczegoż rabin Brot nie mówi o tych z Petach Tkwah, którzy również

odtrącają Prawo przez to, że nie zatrudniają robotników żydowskich? Jeśli rabin Brot zgodzi się pójść do Petach-Tikwah i strofować tych ludzi za ich grzechy, gotów jestem pójść razem z nim. Dla czego mówi się tylko o grzechach robotników w tej dziedzinie? Rabbi Brot „rabbi stał się jednostronny. Jedno może być Prawo — dla bogatych i biednych.

#### W OBRONIE EGZEKUTYWY

Gdy sobie ktoś wyimaginuje, że można zburzyć Histadruth i jednocześnie nie wstrząsnąć całym gmachem tego dzieła odbudowy, wówczas ów „ktoś” jest albo głupcem albo też naprawdę chce zburzyć ten gmach. Przeciwno temu musimy się jednak i będziemy się też bronić.

Inna sprawa. Wybraliście na ostatnim Kongresie egzekutywę w ten sam sposób, w jaki zwykliśmy wybierać egzekutywę, jako najwyższy organ naszego ruchu. Egzekutywa ta dokonała pewnej pracy. Mogę tę pracę obserwować z pewnej odległości. Z ręką na sercu: Poza ogólną zawadę opozycyjną postawą przeciwników nie wiedziałbym, co ta opozycja potrafiła egzekutywie wyciągnąć z jej kieszeni, jako środek napaści. Egzekutywa ta dokonała pewnej pracy politycznej, rozwinęła w Palestynie niektóre rzeczy i spłaciła długie zaległe. Zapewne, wielu rzeczy egzekutywa nie robiła, lecz za to winę ponosicie Wy, którzyście jej życie uczynili ciężkim i gorzkim. Tyle się tu mówi o konieczności wzmocnienia Organizacji Sjonistycznej, ja zaś powiadam: nie sposób jedną ręką chcieć wzmocnić organizację a drugą — obalać wybraną przez nią egzekutywę.

#### PRZESTARZAŁE POGLĄDY

Cóż ta cała walka z robotnikami znaczy? Prowadzą ją ci, którzy żyją jeszcze przestarzałymi poglądami co do stosunku pracodawcy do pracobiorcy, i nadto ci co właściwie wcale nie są kapitalistami. Wydaje mi się, że wielkie fabryki, jak „Neszer” i „Szemen”, które przecie są właściwymi eksponentami kapitału, wcale znośnie godzą się ze swymi robotnikami. Ale właśnie lumpenkapitał (a taki, wzorem lumpenproletariatu, istnieje) nie doszedł jeszcze do stopnia istotnego zrozumienia stosunków między pracodawcą a pracobiorcą. I dlatego powstają płaszczyzny tarć i zatargi, żywią zatem nadzieję, że A. C. podejmie w tej dziedzinie interwencję celem przerwania mostu między obiema stronami, gdyż tarcia te są nietylko natury gospodarczej, lecz również politycznej.

#### RELIGIJNOŚĆ W PALESTYNI

A teraz w sprawie religii. Jest to kwestja bardzo delikatna i należy się do niej odnosić z maksymalną wrażliwością i ostrożnością. Nie jest to w naszym ruchu zagadnienie nowe. Z mego sjonistycznego doświadczenia przychodzi mi na pamięć liczne walki, któreśmy w tej sprawie toczyli. Z całą szczerością i uczciwością musimy przyznać, że w tym wypadku stoją sobie naprzeciw dwa światy. Te światy istnieją, a musimy sobie jeszcze tylko zadać pytanie, czy jeszcze istnieje coś im wspólnego. Sądzę, że rabin Brot szuka tych elementów wspólnych na mylnej drodze. W dziedzinie form religijnych on tych wspólnych elementów nie znajdzie tam tego, czego nie ma. Z oburzeniem rabin Brot odczytał tu listy i artykuły, w których jest mowa o paleniu papierosów a sobotę w miejscach publicznych. Nie zauważył jednak tego, co jest w tych opisach decydującym. Decydującym zaś jest naturalność, z jaką się to robi. I właśnie dlatego, że te rzeczy odbywają się są robione tak naturalnie, ortodoksyjnie, straconą walkę. Straconą, gdyż już się chce stosować środki przemocy. Również mnie jest drogą tradycja naszego narodu i życzę sobie, aby nasze życie było przepełnione tradycją. Lecz jedynym środkiem zdobywania ludzi dla tradycji jak i wogóle dla poglądów, nie jest władza, lecz siła przekonywania i argument taktu i obyczaju, którymi od ludzi ołno wymagać. Jest to jedyny sposób ożywania młodzieży i dlatego decydującym jest wychowanie w duchu taktu i poszanowania dla tradycji i uczuć innych ludzi.

#### PRZECIWIW PEDAGOGJI ROBOTNICZEJ

Pragnę w tym słów parę powiedzieć również robotnikom. Znam książki przeznaczono

ne dla szkół robotniczych, książki o których powiedziałbym, że ich metoda pedagogiczna odpowiada może, wyrażając się ostro, Rosji, lecz z pewnością nie naszemu krajowi.

Ze się już dźwiatwę chce wychować w określonych poglądach, może to jeszcze być dobre dla Rosji, lecz nie dla naszego kraju.

Mówiłem, że rabin Brot prowadzi walkę przez grana, i to mnie boli, gdyż wiem, że sprawy, o które chodzi, są rabinowi Brotowi równie drogą, jak życie. Lecz walka ta jest już oddawna przegrana, jeszcze od początku okresu Haskali.

#### MAMY TYLKO TEN MAŁY KRAJ

Powiedziałem Panom wszystko com miał do powiedzenia. Prowadzimy straszną walkę o byt. Wszystko jest dziś tak szare, tak ponure, jak chyba nigdy jeszcze w naszych dziejach. Nigdy jeszcze sytuacja nasza w gólosie nie była tak pozbawiona widoków, jak dziś. Dawniej była Ameryka. Dziś mamy tylko ten mały kraj, ten mały punkt, którego naprawdę jeszcze nie można uważać za punkt archimedesowy.

Jednocześnie widzę okrutną walkę samorozdarcia w naszym własnym obozie. Byłoby godnym zachodu, gdyby A. C. stworzył organ, niechby się składał z trzech czy pięciu członków, którymi roztrząsał wszystkie kwestje zagrażające naszemu życiu. Niech to ciało przedłoży relację następnemu Kongresowi, niech pracuje w spokoju i powadze. Wszystkie zagadnienia bieżące niech załatwia egzekutywa. Uważam za konieczne i możliwe powołanie do życia takiego organu. Nigdy czas nie był jeszcze bardziej odpowiedni dla takiego celu. Gdy mamy przed sobą w najbliższym czasie zadanie skolonizowania nowych 2000 ludzi, uwolnienia się z długów, osiągnięcia nowych celów gospodarczych i politycznych, musimy też być w stanie osiągnąć również jedności w naszym ruchu.

Jeśli jesteśmy do tego zdolni, dotrzemy może do odnowienia Organizacji Sjonistycznej. Wybiła ostatnia godzina. Jesteśmy tak mądrzy, czy też, być może, tak głupi, mamy jednak tylko jedną jeszcze więź dla uratowania się przed utonięciem. (ZAT)

#### Kongres amerykański przeciw hitleryzmowi

Waszyngton. (ZAT). Kongres Stanów Zjednoczonych powziął, jak już doniesiono, rezolucję zgłoszoną przez członka kongresu Samuela Dicksteina w sprawie wszczęcia dochodzenia kongresowego przeciwko narodowo-socjalistycznej i wszelkiej innej propagandzie finansowanej z zagranicy.

Dyskusja nad wnioskiem Dicksteina trwała półtora godzin. Jedynym, który wystąpił przeciwko tej rezolucji był członek kongresu Blanton z Texas. Motywował on swe stanowisko tem, że w Stanach Zjednoczonych nie ma antysemityzmu i śledztwo spowoduje jedynie zbyteczną wydatki.

Niespodzianką podczas dyskusji było wypowiedzenie się za rezolucją członka kongresu Louis Macfadena z Pensylwanji, ponieważ zarzucano mu często, iż jest narzędem w rękach antysemickiej organizacji „Srebrnych Koszul”. Macfaden zaatakował też w swoim czasie wystąpienia żydowskie w Kongresie. Popierał szczerze tę rezolucję, oświadczył podczas dyskusji Macfaden, albowiem koniecznym jest stwierdzenie czy istnieje w Stanach Zjednoczonych ruch inspirowany z zagranicy, który ma na celu zmianę naszej konstytucyjnej formy rządu.

Powzięta rezolucja w sprawie dochodzenia kongresowego asygnuje na te cele 25 000 dolarów. Komisja śledcza składać się będzie z siedmiu członków mianowanych przez speakera (przewodniczącego kongresu).

Cała prasa amerykańska powitała z zadowoleniem uchwałę kongresu o śledztwie przeciwko narodowym socjalistom. Prasa wyraża przekonanie, że dochodzenie kongresowe położy kres niezłomnej robocie agentur hitlerowskich w Ameryce.

Samuel Dickstein, który odniósł obecnie wielkie moralne zwycięstwo w parlamencie amerykańskim, jest rodem z Wileńszczyzny. Jest on synem rabina i liczy obecnie 47 lat. Dickstein ukończył wydział prawny w Nowym Jorku i od r. 1908 prowadził kancelarię adwokacką. Do amerykańskiej Izby Reprezentantów Samuel Dickstein wybrany został poraz pierwszy w r. 1919. Od r. 1923 jest on bez przerwy członkiem Kongresu Amerykańskiego.

PROSZKI  
**„KOWALSKINA”**  
 STOSUJE SIĘ  
 PRZY UDORCZYWYM  
**BOLACI GŁOWY**  
 KONIECZNIE ZE ZNAKIEM  
 „SERCE W DIERŚCIENIU”  
 FABRYKA CHEM. FARMAC. „KOWALSKI”, WARSZAWA

#### Tydzień Organizacji i Propagandy

Dalsza lista miast, które w ramach Tygodnia Organizacji i Propagandy zostaną odwiedzone przez delegatów Egzekutywy. Delegaci wygłoszą w danych miejscowościach referaty publiczne.

Debica — dr. L. Hecht 8. IV.

Jarosław — dr. Sz. Feldblum 8. IV.

Rzeszów — Joachim Neiger 8. IV.

Skawina — mgr. R. Wolf 8. IV.

Kalwarja — G. Dresner 8. IV.

#### Z działalności Centrali K. H.

Dziś w niedzielę 8 bm. odwiedzi z ramienia centrali K. H. w Krakowie tow. mgr. Edw. Rosthal Krzeszowice, gdzie wieczorem wygłosi publiczny referat. Nazajutrz wyjeżdża tow. mgr. Rosthal do Wleńki, gdzie o godz. 8-mej wieczór wygłosi w sali kahału odczyt nt. „W walce o żyd. Palestynę”.

Centrala K. H. uprasza na tej drodze komitety sjonistyczne o poczynienie wszelkich koniecznych przygotowań według pisemnych instrukcyj.

#### PRZEGLĄD GOSPODARCZY

#### Sprawa koncesyj autobusowych

Jak wyjaśniają, wszystkie autobusy, które do dnia 19 bm. należały do przedsiębiorstw nieposiadających koncesyj w myśl nowej ustawy o koncesjach autobusowych będą wycofane z obiegu. Z dniem 19 bm. policja czuwać będzie nad tem, by niekoncesjonowane autobusy nie wyruszały w drogę. Dodać należy, że wielu podań o koncesję jeszcze nie załatwiono. Najgorzej przedstawia się sytuacja przedsiębiorców, którzy podań nie zgłaszali, przypuszczając, że ustawa będzie odroczone. Takich przedsiębiorstw jest w Polsce kilkaset. Przy udzieleniu koncesyj władze kierują się względami ogólnej polityki komunikacyjnej, sprawdzają stan majątkowy przedsiębiorstw, pozatem kontrolują ewidencję karną osób starających się o koncesje.

Polskie Koleje Państw. czynią przygotowania do uruchomienia z dniem 18 kwietnia br. kilku linii autobusowych we własnym zarządzie. Władze kolejowe zapewniają, iż z dniem 18 bm. uruchomią komunikację autobusową na wszystkich liniach zarezerwowanych dla eksploatacji w zarządzie kolejowym.

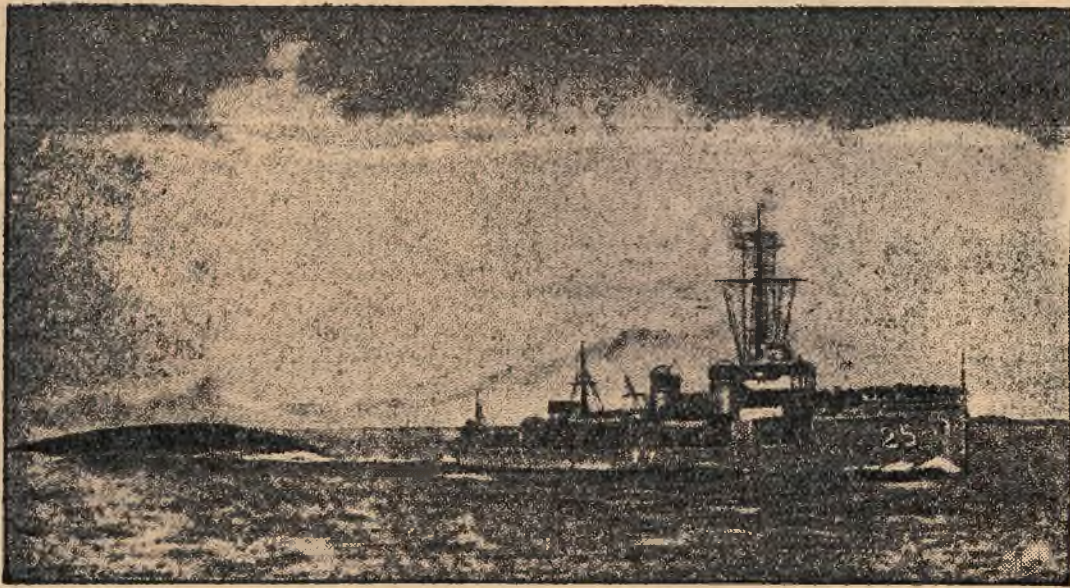
Luksusowe wozy autobusowe kursować będą na szlakach dłuższych, jak Warszawa—Radom, Warszawa—Białystok, Warszawa—Grajewo, Kraków—Krynica, Kraków—Zakopane. Przy ministerstwie komunikacji utworzony został specjalny wydział komunikacji autobusowej, który organizuje kolejowe linje autobusowe. Naczelnikiem tego wydziału mianowany został kpt. Brodziński. Jak słychać, koleje państwowe zamierzają budować przystanki dla pasażerów na eksploatowanych przez siebie szlakach komunikacyjnych. Autobusy kolejowe kursować mają według rozkładów jazdy, których opracowanie jest na końcu czerwieca.

#### Specjalne formularze ubezpieczeniowe dla rzemieślników

Związek Izby Rzemieślniczych przedłożył Ministerstwu opieki społecznej projekty uproszczonych formularzy ubezpieczeniowych w odniesieniu do rzemieślników. Formularze te ułatwiać mają dokonywanie zgłoszeń w zakresie ubezpieczeń społecznych oraz obliczanie i uiszczanie składek. Postulat wprowadzenia uproszczonych formularzy ubezpieczeniowych uzasadniony jest tem, iż formalności obecnie obowiązujące są bardzo skomplikowane i dla rzemieślników-pracodawców zbyt uciążliwe.



## Katastrofa torpedowca japońskiego



Donosiliśmy o katastrofie, jakiej uległ torpedowiec japoński „Tomotsuru“. Zginęło wówczas 100 osób z pośród załogi. Zniszczony kadłub okrętu przyholował do portu japoński okręt wojenny. Moment ten widzimy na zdjęciu

## Listy z Trzeciej Rzeszy

# Baczność! Pan Oswald Krüger mówi...

(Od naszego specjalnego korespondenta berlińskiego)

Berlin, w kwietniu.

Zna Pan Oswalda Krügera? Nie? To dziwne, wszak to droguerzysta z naprzeciwka. To już wcale nie młodziak, to starszy pan po 60-ku. A przytem umysłowo jeszcze wcale rzeński, pije piwo, gra w skata i rozprawia o polityce. A zatem proszę uważać. Zaraz się zacznie:

SIERPIEŃ 1919.

Wszak ja zawsze to mówiłem. Zostaliśmy oszukani i okłamani. Zwycięstwo, zwycięstwo, ciągle znowu zwycięstwo. Aż przepadliśmy z kretelem. Tę „kalarepową“ zimę czuję jeszcze we wszystkich kościach. Bogaczom naturalnie powodziło się świetnie. Wszystkiego podostatkiem. Ale lud, zgłodzony przy pełnych spichlerzach. Obszarnicy byli panami w kraju. Panowie von i zu... Nażarte świnię etapowe. Ale prosty człek, ten nie miał się czego śmiać (Pan Oswald Krüger został powołany jako szeregowiec do trenu, ale nie wy dostał się poza miasto Berchlesgaden). My żołnierze frontowi możemy coś o tem zaśpiewać. W piekle pod Verdun nie było tak wesoło jak w domach publicznych w Charleroi, gdzie wielcy panowie się zabawiali... Toteż najwyższy był czas po temu, że lud skończył z tą kliką. Warunki pokojowe są wprawdzie twarde, ale i druga strona będzie miała do czynienia z socjalistami. A skoro i tam socjaliści dojdą do władzy, to i krzywda traktatów pokojowych będzie naprawiona. Tylko cierpliwość...

SIERPIEŃ 1925.

Przecież Francuzi i Belgowie opróżnili Zagłębie Ruhry! A kto tego dokonał? Stresemann. To jest właściwy człowiek. Zawsze zwolna naprzód. On sobie już z tymi braciškami da rady. Uważajcie moi panowie, zagranica musi przecież mieć wzgląd. To tak nie idzie. Ale, co najważniejsze — początek zrobiony. Dalej już jakoś będzie.

LIPIEC 1932.

A więc, moi panowie, Papen — to jest właściwy człowiek. Ten czegoś dokonał. A socjaliści trzymały gęby. Ten umie ich złapać. Boć już był najwyższy czas. Dokąd mogliśmy zajść przy tych stosunkach? Ten cały krzyk z bezrobotnymi i innymi próżniakami. A kto to wszystko płaci, moi panowie? Stan średni! My schodzimy na psy, jesteśmy zniszczeni. Same

podatki, podatki, podatki. Wszak państwo nie jest zakładem dobroczynnym! Uprawiano właśnie za dużo tej polityki socjalnej. Życie gospodarcze nie może tego znieść. A pozatem co to było z tem bezpieczeństwem! To był istny Meksyk: nazi i komuniści wzajemnie się tłukli, a gdzie była władza? Pytam się Panów, gdzie była władza? Papen, ten już sobie poradził! Uważajcie panowie, ten skończy także z Hitlerem. Hitler to też taki nadęty numer, jak się go mocno złapie, to...

KWIECIEŃ 1933.

No, ja przecież nic nie mówię, ale ten Hitler ostro bierze się do rzeczy. Jak on skończył z marksistami! Bo też był najwyższy czas. Pożar Reichstagu był sygnałem niebezpieczeństwa, jakie nad nami wisiało. Szło o najświętsze dobra, o istnienie państwa i narodu. Tu musiało się mocno wziąć za pysk. Czerwona hołota była wszak do wszystkiego zdolna. A właściwie jest Hitler przecież wielkim mężem stanu! On dokazał... Oczywiście nie godzę się ze wszystkim. Naprzykład to z Żydami wcale nie było ładne. Oczywiście Żydzi nie powinni należeć do rządu i piastować urzędów państwowych, gdyż Żydzi są właśnie międzynarodowo nastawieni, a do urzędów państwowych nadają się ludzie narodowi. Ale to z bojkotem wywołuje tylko niepokoje i szkodzi gospodarstwu. — Piekarz Wälzel kupuje przecież u mnie pastę do zębów i mydło, czemu nie mam od niego brać bułek? Bo jest Żydem? Jeśli ja u niego nie kupię, to i on u mnie nie będzie kupował. Sadze, że w sąsiedztwie jeden jest zdany na drugiego. Ale to jest drobnostka. To się już jakoś ulož. Najważniejsze, że niebezpieczeństwo komunizmu, czerwonych rządów teroru, zostało zażegnane. Idzie znowu ku dobremu. Stan średni znowu może odetchnąć. Adolf Hitler znowu uruchomi życie gospodarcze. A zagranica? Dość długo ustępowaliśmy. Teraz trzeba znowu być mocnym! Tylko silny dochodzi do czegoś! Potrzeba nam znowu okazałej armii na lądzie i morzu! Skoro inni nie rozbrajają się, my musimy dobrać się. Musi być równość. Nie jesteśmy narodem mniejwartościowym, by nas można było traktować tak „per noga“. Koniec z polityką porozumienia! Domagamy się równouprawnienia! Nigdy nas nie lubiano. — Byliśmy dla innych narodów za energiczni. Ale się nas bali. Niech się znowu nauczą obawiać

## Prawdziwe pogaństwo!

Przed kilku dniami przyjął Papież pielgrzymkę katolickiej młodzieży niemieckiej „Neues Deutschland“. W przemówieniu swem, oświadczył Papież m. in.:

„Wiemy, jak rzadko kto może wiedzieć, że ciężka i trudna jest obecna chwila szczególnie dla was katolickich Niemców i dla katolickiej młodzieży. Codziennie otrzymujemy wiadomości, lecz niestety, tylko złe...“

Wiemy, że przynosicie zaszczyt katolickiej wierze w Niemczech. Będziemy, gdzie tylko możliwe, walczyć o was. Prawdą jest, że się Nas znieważa nawet wtedy, gdy się z Nami prowadzi rokowania. Będziemy mówili prawdę i bronili jej bez względu na to, co by nas to kosztowało...“

Wreszcie charakteryzując obecny stan umysłów w Niemczech oświadczył Papież, że to już nie jest nawet „falszywe chrześcijaństwo, ale prawdziwe pogaństwo“.

Należy nadto zanotować list pasterski biskupa Monastyrzu (Westfalja), który zwraca się przeciw „nowożytnemu pogaństwu“ panującemu w Niemczech; pogaństwo to — pisze Biskup monastyrski — przechodzi „swoją siłę niszczyielską wszystko, co wiemy o niem z dawniejszej przeszłości“.

się nas. My, starzy żołnierze frontowi, nie na to przelaliśmy naszą krew serdeczną, aby ten hańbiący pokój został zawarty. Koniec z tem!

LIPIEC 1933.

A więc, przecież zawsze to mówiłem! Adolf Hitler jest tym wodzem, którego nam niebiosy w ciężkiej godzinie zesłały, aby nas wiodł ku pieknym czasom. Jak ten wszystko utrafił! Bez roboty spada, gospodarstwo przychodzi do siebie. Radość wstępuje we wszystkie serca niemieckie. Jesteśmy znowu narodem. Jak w roku 1914. Entuzjazm młodzieży, radość starszych. On dokonał cudu. On zjednoczył naród niemiecki. Co Hitler przyrzeka, tego dotrzymuje. Mogą bekisy i pesymiści w to wątpić — ja panom mówię, on nas wyswobodzi z więzów Wersalu i z kryzysu gospodarczego.

KWIECIEŃ 1934.

A zatem mówię wam, moi panowie, tak dalej być nie może. Cały mój utarg wczorajszy wynosił jedną markę, 50 fenigów... A do tego jeszcze wszystkie te datki, niedość podatków, jeszcze nachodzą nas przekleci zbieracze ofiar. Stan średni schodzi na psy. Kto był naszym najlepszym klientem? Dobrze sytuowany robotnik! Jak się jemu teraz powodzi? Niedźmie! Robotnikowi nie powodzi się dziś lepiej niż korzystającemu z dobroczynności publicznej. Nie może sobie na nie pozwolić. A z samych brudnych bonzów nie można się utuczyć. Oczywiście gospodarstwo? To przecież wszystko szwindel, co on w swych gazetach wypisuje... Cyfry są skłamane... To każdy z nas widzi po swoich dochodach. O ulgach podatkowych ani śladu. Zamiast tego przychodzą z pomocą zimowa. A teraz najnowsze: „Sagt Bons!“ To znowu jest taki podatek partyjny. A kto to wszystko musi płacić? Stan średni. Jako państwo jesteśmy przecież „plajt“. To widzi i ślepy. Czytaliście panowie przecież mowę dra Schachta. Nie możemy już płacić, nie możemy płacić za przywóz. Jest zupełnie taksamo, jak podczas wojny: nadchodzi teraz skontyngentowanie importu surowca... A pokrycie banknotów? Powtażam panom, marka wkrótce spadnie. Nie będzie jej można zatrzymać. Wszystkie nasze oszczędności idą w diabły. Będzie zaraz taksamo, jak w roku 1923. Popędzają życie gospodarcze ale to nie jest właściwa droga. Pożyćca się i pożyćca. Raz bomba wreszcie pęknie. Mówię wam, moi panowie, to będzie jeszcze miało zły koniec...  
• • •

Zgodność stenogramu zaświadcza

OBSERWATOR

# Stary Koń

Nie, — nie jest to tytuł noweli.

Stary Koń — jest to herb szlachecki starej rodziny Maj-Majewskich. Pradkiem tej rodziny był Mikołaj, który w r. 1449 za przywilejem książęcym kupił 20 włók gruntu we wsi Maje, w ziemi ciechanowskiej, i od tej wsi brał miano Maj, a jego potomkowie wzięli nazwisko Majewski. Herbarz Uruskiego, Kosińskiego i Włodarskiego — wylicza wszystkich potomków tej rodziny i wykazuje, że do r. 1762 wszyscy Majewscy herbu Stary Koń związani są z ziemią ciechanowską, a dopiero w 1837 r. potomkowie tej rodziny wylegitymowani w Królestwie, a pozatem Jan i Franciszek zapisani do ksiąg szlachechy gubernji kijowskiej w r. 1808. — O istnieniu Majewskich herbu Stary Koń w Nowogrodzieźnie, niema nigdzie ani wzmianki, ani śladu.

Co nas to wszystko obchodzi?

Owszem — te szczegóły nas obchodzą i nie tylko nas samych obchodzić powinny.

Przed dwoma laty p. Euzebjusz Łopaciński ogłosił w „Wiad. Literackich“ (nr. 12 z 20. marca 1932) artykuł, w którym twierdzi na podstawie znalezionej przez siebie dokumentu z r. 1801. że matka Adama Mickiewicza, Barbara Majewska, pochodzi z tej własnej rodziny herbu Stary Koń. Dotychczas wiadano o matce Mickiewicza tylko to, że była „krew obcej“ — z Majewskich-neofitów. Przemawiały za tem wszystkie wersje mniej lub więcej uzasadnione, ale zawsze nie bezpodstawne. potwierdzała to wkońcu znana relacja Branickiego w liście otwartym do Stanisława hr. Tarnowskiego („Brama pokuty“) która była i jest autentycznym dokumentem. Wszelkie próby zlekceważenia relacji Branickiego nie powiodły się i sami polemicy musieli wkońcu uznać tezę o żydowskim pochodzeniu Barbary Majewskiej za dotychczas niezbitą. Dopiero dokument p. Łopacińskiego z r. 1801 dostarczył przeciwnikom tej tezy równorzędnej — na pozór — broni do zwalczenia jej.

W wydaniu sejmowym dzieł Mickiewicza z r. 1889 prof. Pigoń bez żadnych zastrzeżeń i komentarzy stwierdza już, z powołaniem się jedynie na artykuł p. Łopacińskiego, że Barbara Majewska jest herbu Stary Koń. W wydanej w r. 1934 monumentalnej monografii Mickiewicza, prof. Kleiner petryfikuje już ten stan sprawy, ustalając w tekście pochodzenie Barbary Mickiewiczowej z Majewskich herbu Stary Koń, aczkolwiek równocześnie w przypisach podziela wątpliwości co do wiarygodności dokumentu p. Łopacińskiego. Nie będąc uczonym z fachu, nie mogę wiedzieć, czy taka metoda w nauce jest przyjęta; niewątpliwie tak jest, skoro uczyony tej miary, co p. prof. Kleiner, taką metodą się posługuje. Niemniej jednak taka metoda prowadzi do ustalania opinii dostatecznie nie skontrolowanych, na podstawie dokumentów należycie wszechstronnie nie zweryfikowanych.

Trudno bowiem bez sprawdzenia dokumentu z r. 1801 (tj. poświadczenia, że Ignacy Majewski, brat Barbary Mickiewiczowej, jest szlachcicem herbu Stary Koń) uznać stanowczo, że stanowi on świadectwo na fakt prawdziwy; a jeszcze trudniej, po krytycznym zbadaniu treści poświadczenia uznać za niezbitie stwierdzone, że Barbara była z Majewskich herbu Stary Koń. Nie znaczy to, jakoby to miało być wogóle niemożliwym; stwierdzam tylko, że na podstawie tego jedynie dokumentu, — a innego nie mamy, — można raczej nabrać przekonania, że w rzeczywistości było wręcz przeciwnie, że ani Ignacy Majewski, ani tem bardziej Barbara Mickiewiczowa nie byli z szlachty herbu Stary Koń.

Wątpliwość i jakie się nasuwają, dotyczą zarówno strony formalnej jak i merytorycznej.

Przypatrzmy się dokumentowi p. Łopacińskiego:

Jestto poświadczenie marszałka powiatu nowogrodzkiego, potwierdzone podpisami szeregu urzędników-obywateli, jakoby Ignacy Majewski, syn Mateusza, ekonomia w Cząbrowie, i Anny z Orzeszków, był z rodziny „zdawien dawnia w Nowogrodzieźnie osiadłej i dobrze skoligaconej“ i płeceował się herbem Stary Koń, przydomku Murawiec. Poświadczenie marszałka ncsi datę 25 sierpnia 1801, a złożone zostało do akt, tj. asy-

gowane, przez Mikołaja Mickiewicza, szwagra tegoż Ignacego Majewskiego, dnia 5. września 1801, a więc w 10 dni później, po zebraniu przez niego pewnej ilości podpisów urzędników-obywateli.

Tensam Mikołaj Mickiewicz w r. 1804 legitymuje swoje własne szlachectwo — zupełnie formalnie, przed deputacją wywodową szlachecką gubernji Litewsko-Grodzińskiej „na sądach Jego Imperatorskiej Mości grodzkich powiatu Nowogrodzkiego“. „Działo się na sesji deputacji wywodowej szlacheckiej gubernji Litewsko-Grodzińskiej w Grodnie. Przed nami (wymieniony marszałek pow. grodzkijski jako zastępca gubernskie-go marszałka i deputaci z wszystkich powiatów gubernję grodzkijską składających, do roztrząsania wywodów wybrani.) Gdy okazało się, że Krzysztof Rynwid, syn Walentego, pradziad dziś wywodzących się... przeniósł się w powiat nowogrodzki i ożenił się z Krystyną Zakrzewską... A jako rzeczeni synowie Jana za szlachtę aktualną uważani byli i na publicznych zgromadzeniach mieli miejsce oraz szlacheckie podatki opłacali i dotychczas opłacają, między wieloma wszystkimi dowodami poświadcza tabela abjuratowa... itd., a tembardziej, kiedy ci, udawczy się do gniazda swojego w pow. Lidzkiem... ..uzyskali świadectwo od Mickiewicza — używ także mieszkających i dalszych tamecznych obywateli, że... oraz oraz że linja pochodzenia Mickiewiczów w Nowogrodzkiem z linją Mick. w Lidzkiem zamieszkałych jest zgodna, jak okazuje się... ze świadectwa rodowitowego szcążków Krzysztofa i Jana Mickiewiczów... Jakób, syn Jana a wnuk Krzysztofa, spłodził syna Mikołaja, który jest... ożeniony z Barbarą Majewską, ma trzech synów... itd. — Przeto my marszałek i deputaci, gruntując się na wyszczególnionych dowodach... oraz prawideł ukazami Rządzącego Senatu przepisanych... za aktualną szlachtę uznajemy, ogłaszamy i w pierwszej klasie księgi szlacheckiej umieszczamy“. (Wierzbowski: Genealogja Mickiewicza. — „Tyg. Ilustrowany“ 1902 nr. 33).

Tak się legitymowało szlachectwo w sposób przepisany, nie budzący wątpliwości.

Dłaczego tensam Mikołaj Mickiewicz nie legitymował szlachectwa swojego szwagra, a więc i swojej żony Barbary, w sposób formalny „ukazami Rządzącego Senatu przepisany“, zwłaszcza, że — według słów prof. Kleinera — odnośnie do parenteli swej żony „nie miał się czem chwalić“, podczas gdy herb Stary Koń był jednym z najstarszych klejnotów, którym szczyliło się wiele znakomitych rodów w Polsce (zob. Paprocki, Niesiecki)?

Jestto sprzeczność, nakazująca krytyczne ustosunkowanie się do dokumentu p. Łopacińskiego i stwierdzenia prof. Pigońa.

Pan prof. Kleiner akcentuje, iż więcej niż na dokumentach i zawartych w nich ogólnikach, należy polegać na świadectwie braci-szlachty, która stanowiła towarzystwo, wszystko wzajem o sobie dokładnie wiedzące. Otóż — „Rodzina“, herbarz szlachty polskiej, opracowany przez Seweryna hr. Uruskiego, przy współudziale Adama Kosińskiego, uzupełniony przez Aleksandra Włodarskiego, (wydany w r. 1913) na który powołałem się na wstępie, wylicza Majewskich-Starykoń w Królestwie, w Cesarstwie, w Petersburgu, w Opatowskiem i w Płockiem, w Mławskiem i w Przasnyszu, na Podlasiu i w Kijowskiem, lecz ani jednym słowem nie zdradza żadnej wiadomości o tem, jakoby zachodziło choćby prawdopodobieństwo istnienia członków tej rodziny w Nowogrodzkiem. A przecież to dzieło fundamentalne wyszło drukiem u zupełnione w r. 1913, w którym autor czy wydawca już musiał coś wiedzieć o literaturze polemicznej w kwestji pochodzenia Barbary Majewskiej, a jest nie do pomyślenia, aby miał nie zaznaczyć przynajmniej prawdopodobieństwa, że z tej rodziny wywodzi się matka wieszczą, gdyby miał po temu jakieś dane. Więc takich danych nie było.

Nie dostarcza też żadnych danych „dokument“ p. Łopacińskiego. Dokument ten jest niczem więcej, jak tylko poświadczeniem, podpisanem przez marszałka nowogrodzkiego na skutek wstawieni-

ctwa adwokata nowogrodzkiego Mikołaja Mickiewicza, że jego szwagier Ignacy Majewski jest szlachcicem „zdawien dawnia w Nowogrodzieźnie osiadłym i dobrze skoligacowanym“, herbu i przydomku takiego, jakie Mickiewicz marszałkowi podał. Jeżeli „dobre skoligacenie“ przyjmujemy bez dyskusji, to „osiadłość w Nowogrodzieźnie z dawien dawnia“ jako Majewski h. Stary Koń, — jest w świetle zapodań Uruskiego, Kosińskiego i Włodarskiego, zupełnie nieprawdopodobieństwem. Ze, na takim świadectwie marszałka powiatu mogło kilku urzędników-obywateli lekką ręką się podpisać, to jest zupełnie zrozumiałe, a niezupełnie, a nawet wogóle nie-autorytatywne. A już zgoda nie, wyraźnym staje się ten „dokument“ z chwilą, kiedy w kilka dni po jego wytawieniu, Mikołaj Mickiewicz, adwokat i szwagier Ignacego Majewskiego, aktykuje go.

Na zaznaczone wątpliwości w tej mierze („Nowy Dziennik“ nr. 99 z r. 1932), wysunął p. Łopaciński kontrargument, że wiarygodność tego poświadczenia nie ulega wątpliwości, gdyż nadużycia w tym kierunku bywały surowo karane. A więc jest wiadomo, że zdarzały się takie nadużycia, a karane bywały oczywiście tylko te wypadki, które były ścigane, zaś inne uchodziły. A któż by w tym wypadku miał spowodować sprawę o nadużycie, skoro interesowanych szlachciców herbu Stary Koń w Nowogrodzieźnie nie było, sprawa została gładko załatwiona w ciągu kilku dni po cichu w swoim kółku, przez poważanego i ustosunkowanego adwokata nowogrodzkiego, a skandal groziłby marszałkowi powiatu i szeregowi urzędników-obywateli. W czym interesie miałyby to leżeć? — „Wo kein Kläger, da kein Richter“.

Jednak nie twierdzą, ale, jakoby tu miało zachodzić świadome nadużycie. Prof. Kleiner przytacza za p. Łopacińskim, że Mikołaj Mickiewicz wczytywał się w stare akta i chętnie korzystał ze znalezionych w nich szczegółów dla przystrojenia swego rodowodu w pstrę piórka (to takie ludzkie, arcyludzkie...). Dlaczegożby więc miało być tak nieprawdopodobnem, tak zdrożnem, że pan mecenas i swojej żonie chciał sprawić okazjnie piękny „rajer“, — zwłaszcza, że zachodzić musiała potemu pilna potrzeba, jak tego dowodzą wszystkie towarzyszące temu aktowi okoliczności. A odkąd adwokaci adwokatami, — tego rodzaju sprawy wchodziły w zakres ich czynności, przyczem zasadniczo mają zaufanie urzędów i władz. A nie zapominajmy, że ogólnie mówiąc się wówczas i — jak stwierdza p. Łopaciński, — mówi się na Litwie po dziś dzień, o pochodzeniu Majewskich z neofitów. Pan prof. Kleiner zaś podaje, że w badanych przez siebie aktach parafjalnych w Nowogrodzku, Woronicy, Horodyszczu, napotkał różnych Majewskich bez wskazówki co do ich pochodzenia. A więc — ?

Więc jeszcze raz narzuca się pytanie: Dlaczego mecenas Mikołaj Mickiewicz w danych okolicznościach nie postarał się o należyty wywód szlachecki dla swojego szwagra i nie wylegitymował go prawidłowo, w sposób nie dopuszczający żadnych wątpliwości, a mogący raz na zawsze zadać kłam wszelkim wersjom o pochodzeniu jego żony z neofitów?

Odpowiedź może być tylko jedna: Ponieważ miał ważne po temu powody, ponieważ nie mógłby tego wykazać, ponieważ mógł to przeprowadzić tylko w taki sposób, w jaki to zrobił.

Nie, — ten dokument p. Łopacińskiego nie jest liścikiem z żywego drzewa genealogicznego; jest to oderwany sztuczny listek figowy, sporządzony dla zakrycia czegoś, a który swem zaistnieniem wśród danych okoliczności świadczy, że tam było coś do zakrycia.

Nie, — ten „dokument“ nie stanowi niezbitego dowodu, jakoby Barbara Mickiewiczowa pochodziła z Majewskich herbu Stary Koń.

Poprostu Mikołaj Mickiewicz posadził swego szwagra na drewnianym starym koniu, którego pp. Łopaciński i prof. Pigoń prowadzą za uzdę, popędzając batem: wiśta! he! — To im dogadza. Teraz p. prof. Kleiner akceduje do tej imprezy. Mimote — ten Stary Koń nie rusza z miejsca. Niema nigdzie śladu tego herbu w rodzinie Mateusza Majewskiego, Adam Mickiewicz też nic o nim nie słyszał Władysław Mickiewicz też o tem nie wspomina.

Nie, — Barbara Mickiewiczowa nie była z Majewskich herbu Stary Koń..



Bł. p.

**Adwokat Dr WILHELM ROCHBERG**

ukochany i najlepszy mąż, ojciec i brat

zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach w Tarnowie, 5 kwietnia 1934.

Pogrzeb odbył się w Tarnowie, dnia 6 kwietnia 1934 r., o czym zawiadomienia w nieutulonym żalu pogrążona

**RODZINA****NIEDZIELA, 8 KWIEŹNIA.**

Kraków (304,3) 8—9 Audycja poranna, 9 Nabożeństwo, 10—11,57 Muzyka religijna z płyt, 11,57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej, wiadomości meteorologiczne i program na dzień bież. 12,15—14 Transmisja poranka muzycznego z Filharmonii Warsz. Wykonawcy: orkiestra filharm. pod dyr. Józefa Goldsteina, oraz Germaine Buysse-Rolin (skrz.) i Aniela Szlemińska (sopr.) w przerwie ok. 13 p. Karol Stromeyer wygł. 4-tą prelekcję z cyklu „2.000 lat muzyki”. 14 Pogadanka dla rolników, 14,15 Z Warszawy: przegląd rynek-prelekcję z cyklu „2.000 lat muzyki”. 14 Pogadanka z cyklu „Szczepnij zdrowie należycie” na temat: „Rola witamin w odżywianiu” wygł. dr. B. Skarżyński, as. U. J. 15,20 Z Warszawy: koncert zesp. jazzowego A. Furmańskiego, 16 Z Warszawy: program dla dzieci: słuchowisko: „Jak zła Barbarka piekła wielaknocne baby” Anny Swirszczynskiej, 16,30 Płyty, 16,45 Kwadrans literacki: Jan Aleksander Zaremba: „Pogodki gorolski łód Zyweca” wygł. autor w gwarze żywieckiej, 17 Z Warszawy: „Ogród w oknie i na balkonie” wygł. p. Zofia Więckowska, 17,15 Transm. fragmentu meczu piłkarskiego „Ruch—Cracovia”, 17,45 Muzyka z płyt, 18 Z Warszawy: słuchowisko: „Świętosc u generała Kniaziewicza” w/g Feliksa Bena, 18,40 Z Warszawy: piosenki w wyk. Igo Syma, przy fort. Jerzy Lefeld, 19 Program na dzień następny, 19,05 Rozmaitości, komunikaty, 19,15 Odczyt pt. „Zimowe zabawy w Zakopanem” wygł. p. Marja Sandoz, 19,30 Z Warszawy: radiotygodnik dla młodzieży „Co się dzieje na świecie” w opr. Bruno Winawera 19,45 Wiad. bież. 19,50 „Myśli wybrane” 19,52 Z Warszawy: Koncert w wyk. ork. symf. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego z udziałem Adama Didura (bas), akomp. L. Urstein, 20,50 Z Warszawy: dziennik wieczorny, 21 Z Warszawy: feljton „W afrykańskim Paryżu” wygł. p. A. Słizkiński, 21,15 Ze Lwowa: „Na wszelkiej fali lwowskiej”, 22,15 Wiadomości sportowe ze wszystkich stacji polskich, 22,25—23,30 Z Warszawy: muzyka taneczna z kaw. „Gastronomia”, o 23 wiadomości meteorologiczne i policyjne.

Warszawa (1415) 8—14 p. Kraków, 14 Pogadanka dla gospodyń, 14,15—15 p. Kraków, 15 Pogadanka dla rolników, 15,20—23,30 p. Kraków.  
Kielce (395,8) 8—14 p. Kraków, 14 Odczyt religijny, 14,15 Wiadom. bież., 14,20 Koncert popularny w wyk. ork. Klubu Mandolin, 15 Feljton: „Co słychać na Śląsku”, 15,20—18,40 p. Kraków, 18,40 „Bery i bojki śląskie” — prof. St. Ligoń, 19,10 Rozmaitości, 19,15 Płyty, 19,30—23,30 p. Kraków.

Lwów 377,4) 8—19,03 p. Kraków, 19,03 Feljton, 19,12 Rozmaitości, 19,30—23,30 p. Kraków.

Wiedeń (506,8) 11,20 Koncert Wied. ork. symf. dyr. Alwin, 18 Koncert popularny z udziałem Chóru Kozaków Dońskich, 20 „Peters Brautfahrt” — sztuka ludowa Loewingera, 22,15 Muzyka tanecz. Daventry (1500) 17,45 „Makbet” — tragedia Szekspira.

Mediolan (368,6) 21 Opera.  
Rzym (420,8) 15 Opera, 21 Operetka.  
Budapeszt (550,5) 20 „Manewry jesienne” — operetka Kalmana

**FRZED MIĘDZYNARODOWYM KONGRESEM PRAWA RADJOWEGO.**

Komitet organizacyjny Międzynarodowego Kongresu Prawniczego Radjowego, który odbędzie

**Brawurowy lot pilota Babuszkina**

W rubryce telegramów znajdujemy prawie codziennie wiadomości o losach rozbitków „Czeluski”, którzy schronili się na krę lodową, oczekują już od 50 dni ratunku. Ostatnio — jak już donieśliśmy — udało się przebywającemu wśród rozbitków pilotowi Babuszkiniowi wystartować ze swym samolotem i dokonać przelotu na przylądek Wankarem, skąd zabierze on dla swych towarzyszy żywność, lekarstwa i inne przedmioty, konieczne dla przetrwania okresu, aż do czasu nadejścia łamacza lodów, który jedzie im z pomocą. Na górnym zdjęciu widzimy samolot Babuszkina na tle „Czeluski”, na dole dzielnego lotnika wśród dzieci Eskimosów, po przybyciu do Wankarem.

**RZECZY CIEKAWE.****Cuda lecznicze „Cichej godziny“**

W Baltimore (U.S.A.) zyskała sobie ogromną popularność nowa metoda leczenia neurastenji i przedenerwowania. Wynalazcą tej metody jest osiadły od kilkunastu lat w Baltimore lekarz Rosjanin dr. Torki. Na czym polega nowy system leczenia? Oto jak wygląda on w relacji piśm amerykańskich. Każdy zwolennik systemu dra Torki musi dwa razy na tydzień asytować na seansach wieczornych. Podczas seansów obowiązują ścisłe milczenie. Obecni zasiadają w wygodnych fotelach klubowych. Po włączeniu kontaktu w pokoju zapala się bładniebieskie światło, a stojące w kącie harmonjum odzywa się przytłumionym akordem, złożonym z trzech nut. Trwa to bez zmiany i przerwy całą godziną i nosi nazwę poetyczną „Cichej godziny“.

się w Warszawie w czasie od 10 do 15 hm. prowadzi obecnie ostatnie prace przygotowawcze.

Ohrady Kongresu otworzy w gmachu Sądu Najwyższego minister poczt i telegrafów. Na Kongresie omawiane będą m. in. następujące sprawy: zagadnienie ustalenia terminologii prawniczej w dziedzinie radjokomunikacji, omówienie ostatniej międzynarodowej konwencji telekomunikacyjnej w Madrycie w r. 1932, rozważenie projektu międzynarodowej konwencji radjowej, stosunek prawa autorskiego do radjofonii, ochrona audycji przed przedziałami odbioru radjowego, oraz ochrona emisji radjowych w ogólności.

Na Kongresie wygłoszone zostaną 3 referaty polskie: referat mgr Jerzego Biernackiego pt. „Radjowa terminologia prawnicza”, oraz 2 referaty p. Feliksa Lubinkiego pt. „Stosunek prawa autorskiego do radjofonii“.

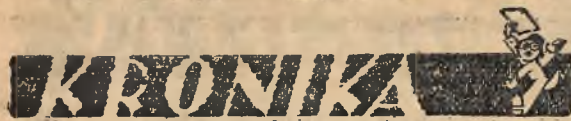
Członkowie klubu a zarazem pacjenci dra Torki twierdzą, iż ensemble ciszy, światła stłumionego i dźwięku harmonjum wpływa uzdrawiająco i dobroczynnie na stan ich nerwów. Dr. Torki nie uzasadnia i niemotywuje bynajmniej naukowo swojej metody (ma rację); twierdzi, iż wystarcza mu obserwowanie zbawiennego wpływu „Cichej godziny“ na rozstrojone nerwy pacjentów.

„Cicha godzina“ zdobyła sobie dzięki głośnej reklamie ogromne powodzenie w całych Stanach i dzisiaj posiada już dr. Torki filje swojej centrali baltimorekiej w 72 miastach, a pacjentów liczy, mnogie tysiące.

Co jest niezwykle w tej imprezie, jak na stosunki amerykańskie, to fakt, iż korzystanie z „Cichej godziny“ nie kosztuje ani centa! Dr. Torki jest idealistą, nie pobiera żadnych honorarijów, a nowe filje otwierają na własny koszt entuzjastyczni zwolennicy mistrza i głosiciele jego sławy.

**Fundamentem masowej imigracji jest****ZIEMIA****Żydowski Fundusz Narodowy przygotowuje****ZIEMIE****dla żydowskiej imigracji**

**Żydzi nie korzystają z towarów i usług kraju, który im odebrał równouprawnienie**



KWIECIEŃ

Wschód  
słońca  
4 m. 47Zachód  
słońca  
18 m. 6

NIEDZIELA 23 Nisan 5694

## Z Komitetu Rozbudowy miasta Krakowa

W sali portretowej Ratusza krakowskiego odbyło się posiedzenie pełnego Komitetu Rozbudowy m. Krakowa pod przewodnictwem wiceprezydenta inż. Skoczylasa. Na posiedzeniu tem ukonstytuował się Komitet wybierając zastępcą przewodniczącego wiceprezydenta inż. Skoczylasa. Wybrano również Subkomitet składający się z członków: inż. Skoczylasa, ławnika dra Radzyńskiego, prof. arch. Gałęzowskiego i Rm. W. Ostrowskiego.

Następnie sekretarz Komitetu przedłożył sprawozdanie dotyczące działalności Subkomitetu za pierwszy kwartał br.

Jak z powyższego sprawozdania wynika, w okresie tym zawniósowano ogółem 51 pożyczek na łączną kwotę 218.600 zł.

Z finansowanych przez Bank Gospodarstwa Kraj budów, 20 domów jest parterowych, 9 parterowych z poddaszem. 19 — I. p. 2 — I p. z podłuszcem, 1 — II. p. Z domów tych 32 znajdują się na terenie m. Krakowa, a 19 w tzw. sferze interesów m. Krakowa. Wnioski dotyczące pierwszych wynoszą łączną kwotę 158.600 zł, a drugich 60.000 zł. Najwięcej budów finansowanych na terenie Krakowa znajduje się w Dz. 16 Łobzów, bo 6, — w Dz. 17 Krowodrza 5, w Dz. 10, 12, 13, 19 i 21 po 3, w Dz. 11 — 2, oraz w Dz. 14, 15, 20 i 22 — po 1.

Z pożyczek udzielonych na budowy w tzw. sferze interesów mieszkaniowych najwięcej, bo 4, przypada na Bieżanów, po 3 na Prokocim, Bronowice Wielkie, Łagiewniki i Bronowice Małe i po 1 na Wolę Duchacką, Rakowice i Prądnik Biały.

Ogólne koszty wymienionych domów wyniosła około 1,051.541 zł, po odjęciu więc funduszy pożyczkowych w kwocie 218.600 zł, inicjatywę prywatną określić można na około 832.941 zł.

Według zawodów pożyczkobiorców statystyka przedstawia się następująco: 25 pracowników państwowych i samorządowych, 14 rzemieślników, 2 wojskowych, 10 innych (zawoły wolne, robotnicy).

Sprawozdania powyższe przyjęto do zatwierdzającej wiadomości.

Następnie Komitet uchwalił przedłożyć Bankowi Gosp. Kraj. wnioski na udzielenie dalszych pożyczek, a to z kredytów przeznaczonych na budowy domów blokowych 15 petentom w łącznej kwocie 197.000 zł oraz z kredytów na drobne budownictwo 47 petentom w łącznej kwocie 177.600 zł.

Szczegółowe sprawozdanie z rozdziału tych ostatnich pożyczek będzie ogłoszone po zatwierdzeniu wniosków kredytowych przez Bank Gosp. Krajowego.

Pozatem załatwiono sprawy związane z programem rozbudowy m. Krakowa na cele drobnego budownictwa mieszkaniowego.

## 80 wypadków odry w ciągu ubiegłego tygodnia

Ubiegły tydzień nie przyniósł jeszcze zmniejszenia nasilenia odry, której znaczną ilość wypadków notujemy ostatnio w Krakowie. W ciągu ubiegłego tygodnia zgłoszono w Miejskim Urzędzie Zdrowia w Krakowie 80 wypadków odry.

Pozatem zgłoszono po 5 wypadków płonicy, mumpsu i ospy wietrznej, 4 róży, 3 różyczki i 1 błonicy.

— **DYZURY LEKARZY.** Dziś w niedzielę mają dyżur — w dzień: dr. Bleiweis — Lelewela 4, dr. Goldschmid — Jabłonowskich 3, tel. 100-51, dr. Kehlhofer — al. Krasńskiego 4, dr. Rychwicki — św. Tomasza 29; dyżur w nocy: dr. Hochbaum — Dworkickiego 4, tel. 149-46, dr. Kleczek — Szlak 20, dr. Krasoń — al. 3 Maja 5, tel. 163-13 dr. Kurz — Sandomierska 5, tel. 118-40

— **DYZURY APTEK.** Dziś w niedzielę mają

Tel. 159-20 „MEDILABOR” KRAKÓW SZEWSKA 13 Tel. 159-20

Poleca P. T. Publiczności swój nowo otwarty hurtowny i detaliczny skład materiałów chirurgicznych, opatrunkowych, sanitarnych, gumowych oraz aparatów szklanych, chemicznych, chirurgiczno-medycznych z własnej wytwórni jakoteż i zagranicę — Przyjmuje też wszelkie naprawy w zakresie wchodzącego, wymianę strzykawek „Rekord” po cenach niskich. — Na składzie wielki wybór pończoch gumowych. Ceny ściśle fabryczne. 2964x

# Lekarz fałszował recepty umożliwiając kupno morfiny

(rg) W aptekach krakowskich zauważono ostatnio wiele recept na morfinę, podpisywanych przez różnych lekarzy krakowskich. Ponieważ zbyt wielka ilość tych recept wydawała się podejrzana, władze policyjne wdrożyły w tej sprawie dochodzenia. Dały one sensacyjny wynik.

Okazało się, iż niejaki Ludwik Bart (lat 34), lekarz, który pozbawiony został dyplomu lekarskiego i prawa wykonywania praktyki lekarskiej, fałszował recepty na morfinę, podpisując na nich lekarzy krakowskich. W dniu wczorajszym Bart został aresztowany.

# Sfingowany napad bandycki

Wojewódzkie władze policyjne w Krakowie zostały powiadomione o sfingowanym napadzie rabunkowym, jaki miał miejsce w Smykowie k. Dąbrowej.

I tak onegdaj zgłosił się w Komendzie Powiatowej PP. w Dąbrowej Józef Reczkowicz, rolnik z Smykowej i podał, że do jego mieszkania wtargnęło trzech uzbrojonych osobników, którzy spłodowali je i zabrali 1.000 zł w gotówce oraz karabin wojskowy. Po dokonaniu rabunku sprawcy zbiegli.

Dochodzenia wykazały, że powyższe zgłoszenie jest fikcyjne, a sprawa przedstawia się następująco:

Reczkowicz sprzedał karabin znajomym, którzy jednak nie wyrównali należności, wobec czego chcąc się zemścić na nich i uzyskać z powrotem karabin zmyślił powyższe zgłoszenie. Reczkowicz zatrzymano i oddano do dyspozycji władz sądowych za wprowadzenie władzy w błąd

dyżur dzienny i nocny apteki: Rynek A—B 43, ul. Gertrudy 1, Krowoderska 74, Konopnickiej 3, Krakowska 9, Mogilska 16 i Brodzińskiego 1, tylko dzienny dyżur apteki: Rynek 22, ul. Florjańska 15, Karmelińska 23, Aleja 29 Listopada 17, ul. Dietla 76.

— **RUCH LUDNOŚCI W LUTYM 1934.** W ciągu miesiąca lutego br. zawarto w Krakowie małżeństw 200 (107), w tem chrześcijańskich 160 (78). Urodziło się żywo dzieci 261 (233), nieślubnych 45 (49), w czem z małżeństw żydowskich rytualnych 12 (19). Wśród żywo urodzonych było chłopców 136 (125). W tym samym okresie czasu zmarło osób 190 (208). Liczba zmarłych w szpitalach wynosiła osób 51 (81). Z przyczyn śmierci najczęściej przypada na choroby organiczne serca 37 i na gruźlicę 23. Wśród zmarłych było chrześcijan 140 (159).

— **NA BUDOWĘ MUZEUM NARODOWEGO** ofiarowali w dalszym ciągu: Krak. Tow. Ubezpiecz. „Florjanka” S. A. zł. 3.000, Bracia Borkowscy Zakł. Elektr. S. A. Warszawa zł. 600, Wydział Powiatowy Jasło zł. 500, „Tehag” Tow. Handl. Katowice zł. 300, Dr. T. Miłkiewicz zł. 300, Standard-Nobel Sp. Akc. Warszawa zł. 250, W. Strakosz zł. 200, Zakłady Przemysłowo-Naftowe „Jasło” w Jasle zł. 100, Elektrownia Bielsko-Biała zł. 100, Podgórska Spółdz. Kred. zł. 100, Urzęd. Państw. Nadleśn. Gniewkowo zł. 60, Dr. W. Bogdanowski zł. 50, sekretarjat Wojew. Komitetu BBWR. za znaczki propagandowe zł. 73.30, Starostwo Pow. Ropczyce za znaczki propagandowe zł. 56, Komitet miejski BBWR. za znaczki propagandowe zł. 31, Apteka Sternbacha zł. 25, Kasa Dyr. Kol. Państw. zł. 10, Koło Tow. Szkoły Lud. Liszki zł. 15, Müller i Jędrzejowski Przedst. Techn. zł. 10, Elektrownia miejska za znaczki propagandowe zł. 9.90, Antoni Pająk Biała zł. 5.

Sekretarjat Komitetu mieści się przy Wydz. IV. Zarz. miasta Tel. 111-92 Datki składać można na Nr. konta P. K. O. 400.100, w administracjach krakowskiej prasy, w Komunalnej Kasie Oszczędności, w Powiatowej Kasie Oszczędności, w Gł. Kasie Miejskiej.

— **WAŻNE BADANIA I ODKRYCIA CENNYCH ZABYTKÓW W KOŚCIELE MARJACKIM.** Jutro w poniedziałek o g. 6:30 wiecz. w sali kinowej Muzeum Przemysłowego (ul. Smoleńska 9), 7 zebranie naukowe Tow. Miłośników hist. i zab. Krakowa, na którym kustosz Muzeum Narod. dr. Zbigniew Bocheński wygłosi odczyt pt. „Obrazy G. B. Pittoniego w kościele N. P. Marji w Krakowie”, bogato ilustrowany przezroczami z dzieł znakomitego seicentysty włoskiego Odczyt poprowadzi dr. J. Dobrzycki omówieniem życia i działalności ks. Hiacyntha Lopackiego archidiecezjalnego Marjackiego (1723—1761). Po odczytce dyskusja i wnioski w aktualnych sprawach krakowskich. Wstęp bezpłatny i wolny dla wszystkich.

— **OCHRONA PLANT.** Zarząd miejski przypomina przepisy rozporządzenia o ochronie plant i ogrodów miejskich. W myśl tych przepisów należy na plantach i w ogrodach miejskich zachowywać się w sposób wykluczający wszelkie uszkodzenie urządzeń plantacyjnych. Zakazane jest zaśmiecanie i zanieczyszczanie plant i ogrodów. Planty i ogrody przeznaczone są wyłącznie dla ruchu pieszego, jeżdżenie wozami, rowerami itp. jest wzbronione. Psy należy stale wodzić na smyczy. Nad przestrzeganiem tych przepisów czuwać będą organa Zarządu m. i. Policji Państwowej, a niestosujący się do nich będą surowo karani.

— **OGRABIONY WÓZ KOLEJOWY.** Nieznani narazie sprawcy dostali się do zamkniętego wagonu na dworcu towarowym w Krakowie i skradli 2 worki orzechów laskowych o wadze 105 kg. i 6 skrzynek daktyli o wadze 50 kg. ogólnej wart. 550 zł.

— **UJĘTY PODCZAS „ROBOTY”.** Aresztowano Malika Jana (lat 54) w momencie dokonywania kradzieży artykułów spożywczych i naczyń kuchennych z magazynu w płwnicy na szkodę Frühendlera Wolfa, zam. przy ul. Ogrodowej 1. 3 Malik dokonał włamania przez oderwanie skobla przy drzwiach magazynu.

— **ZNALEZIONO ZEGAREK.** W IV. Komisariacie PP. przy ul. Grodzkiej 65, zdeponowano znaleziony zegarek męski srebrny. Poszkodowany zgłosić się może po odbiór zegarka w powyższym Komisariacie w godzinach urzędowych

W PIĄTĄ ROCZNICĘ ŚMIERCI Bł. p. ANNY KALTER złożyły na Dem Sierot żydowskich (Józefa Dietla 64) zł. 20. **DZIECI.** 3695g

— **JEHUDA** (Sarego 7). Wycieczka do wąwozu bolechowickiego Zbiórka 730 w lokalu. Zyd. Młodz. Szkół Śred. Zaw. mile widziana

— **ZEBRANIE LEKARZY B. LEGJONISTÓW** odbędzie się we wtorek 1 Obm. o g. 17-tej w lokalu Izby Lekarskiej.

— **BIELSKO.** Dziś w niedzielę przyjeżdża do Bielska adw. dr. Stanisław Frommer w celu wzięcia udziału w alnem zgromadzeniu Ezyr Chalucowej w Bielsku jako delegat C. K. Ezyr Chal. w Krakowie

— **CZARNA KAWA — DANCING W DOMU ARTYSTÓW** dziś w niedzielę godz. 8. wieczór.

Gdańsk. 6. 4. (R). Oficjalnie komunikują, że z dniem dzisiejszym kierownictwo wydziału spraw zagranicznych senatu gdańskiego obejmuje Boetcher na miejsce dra Ferbera, który przed pewnym czasem zachorował.

# Wielka katastrofa w norweskim fjordzie

## 40 osób zginęło w falach morskich

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Oslo 7. 4. (R) W Taffjordzie w pobliżu Aalesund, w południowo-zachodniej Norwegii wydarzyła się wielka katastrofa, która pociągnęła za sobą znaczniejsze ofiary w ludziach. Wskutek olbrzymiej się olbrzymia fala, która wpała do morza, powstała olbrzymia fala, która na nią wdarła się w głąb fjordu, niszcząc znaczną ilość domów.

Jak dotąd udało się ustalić około 40 osób zostało porwanych do morza, gdzie ponieśli śmierć.

Oslo, 7. 4. (R) W sprawie katastrofy żywiołowej w Taffjordzie nadchodzą dalsze szczegóły. Wedle zeznań naocznych świadków o godz. 3 w nocy mieszkańcy fjordu usłyszeli potężny huk, który zerwał śpiących na równe nogi. Zanim dołono się zastanowić, co mogło spowodować tak silny huk, posłyszano gwałtowny szum, a równo cześnie nadpłynęła pierwsza fala morska, która

jeńców nie była zbyt groźna. Dopiero następne fale zaczęły wdzierać się gwałtownie w głąb lądu, niszcząc po drodze i unosząc z sobą łodzie i sprzęt rybacki, oraz domy i zabudowania ludzkie.

Powstała straszna panika, lecz nikt nie wiedział w jaki sposób szukać ocalenia siebie i swoich najbliższych. Dokonawszy dzieła zniszczenia wniecone od spadającej do morza seiany skalnej fale zaczęły się uspakajać. Wiele ludzi porwanych przez fale wyratowało się na brzeg, jednak pozostała liczba ofiar jest mimo to znaczna i wedle wszelkiego prawdopodobieństwa nie jest mniejsza, niż pierwotnie donoszono. Wedle dotychczasowych obliczeń poniosło śmierć 40 osób, w tym 11 mężczyzn, 12 kobiet i 17 dzieci. Około 30 domów zostało zniszczonych. Straty materialne są bardzo duże.

Jest to największa katastrofa, jaka nawiedziła Norwegię od 1905 r. Władze przystąpiły do akcji ratunkowej.

# Na ratunek rozbitkom „Czeluskińa“

Moskwa, 7. 4. (PAT). Z Wankarem donoszą, że panuje tam w dalszym ciągu zła pogoda, jednakże z pewną tendencją ku poprawie. W związku z tem zapowiedziane loty zostały odroczone. W obozie prof. Schmidta przygotowano już teren do lądowania samolotów długości 470 metrów. Według ostatnich wiadomości, 5 aparatów Kamanina, których los w ciągu kilku dni był nieznany, odnalazło się. Dwa z nich wylądowały w Wellen, trzeci znajduje się na przylądku Berynga, czwarty z powodu mgły wylądował w odległości 20 km. od

Anadyru, wreszcie 5-ty uległ katastrofie i został znaleziony na południowy zachód od Anadyru. — Pilot i dwaj mechanicy tego samolotu wyszli bez szwanku.

Parowiec „Smoleńsk“, znajdujący się w okolicach Kaja, przygotowuje się do drogi na północ. Ma on na swym pokładzie 3 samoloty. Łamacz lodów „Krasin“ znajduje się już 3-ci dzień w strefie gwałtownych cyklonów. Mimo to kontynuuje on swą podróż, przepłynąwszy już koło wysp Azorskich.

# Japonia pod wrażeniem samobójstwa tenisisty Sato

Paryż, 7. 4. (PAT) Z Tokio donoszą, że samobójstwo tenisisty japońskiego Sato wywołało tam olbrzymie wrażenie. Sato odbywał podróż do Europy, aby wziąć udział w rozgrywkach o puchar Davisa. Po przybyciu okrętu do Singapuru Sato wyraził życzenie zatrzymania się w tym porcie, aby na innym statku powrócić do Tokio, gdyż nie czuł się na siłach odbyć daleką podróż do Europy.

W Singapurze Sato zasięgnął porady lekarza i

postanowił wreszcie kontynuować podróż do Europy wraz z całą drużyną japońską. W okolicach Malakka zauważono brak Sato na okręcie. Niewątpliwie rzucił się on do morza. Mimo poszukiwań zwłok Sato nie odnaleziono.

Japoński związek tenisowy dowiedziawszy się o samobójstwie Sato, postanowił wydelegować swego prezesa do Singapuru dla przeprowadzenia dochodzeń. Na czele drużyny japońskiej w rozgrywkach o puchar Davisa stanie Ryuki Miki.

# Komisarz Schmitz mianowany burmistrzem Wiednia

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 7. 4. (W) Rada ministrów mianowała tymczasowego komisarza rządowego, ministra z ramienia partii chrześcijańsko-społecznej Schmitza — burmistrzem Wiednia. Nominacja 3 wiceburmistrzów nie została dokonana, ponieważ w sprawie obsady tych stanowisk nie osiągnięto jeszcze porozumienia między Heimwehram a partją chrześcijańsko-społeczna.

# Zniesienie stanu wyjątkowego w Hiszpanii

Madryt, 7. 4. (R) Rząd hiszpański znioś stan wyjątkowy wprowadzony przed kilku tygodniami w całym kraju, wychodząc z założenia, że obecna sytuacja polityczna umożliwi już rządowi utrzymanie ładu wewnątrz kraju przy pomocy zwyczajnych ustaw.

Rząd zapowiada, że wzmagać się w ostatnich czasach wypadki podpalenia kościołów będzie ścigał z całą energią i surowością. Jak słychać, nuncjusz apostolski ma wrócić do Madrytu w najbliższych dniach.

# Dementi rumuńskie

Bukareszt, 7. 4. (PAT) Rumuńska urzędowa agencja zaprzecza oficjalnie pogłoskom, jakie rozszły się zagranicą o bliskim ustąpieniu gabinetu premiera Tatarescu.

# 5 nagród Nobla czeka na kandydatów

Sztokholm, 7. 4. (PAT). W roku bieżącym przyznanych będzie 5 nagród imienia Nobla po 162.000 koron szwedzkich każda, a mianowicie nagroda literatury, medycyny, fizyki i dwie nagrody chemiczne, z których jedna z roku ubiegłego, niewydana z powodu braku odpowiedniego laureata.

# Aresztowanie kierownictwa robotniczego związku esperantystów

Budapeszt, 7. 4. (PAT). Policja aresztowała kierownictwo węgierskiego robotniczego związku esperantystów w liczbie 13 osób. Uprawiali oni zakrojoną na szeroką skalę propagandę komunistyczną.

# Teraz kolej na sadystów z Oranienburgu i Dachau

Berlin, 7. 4. (PAT). Sąd krajowy w Szczecinie skazał 8 urzędników policji kryminalnej na ciężkie kary od 9 miesięcy zwykłego więzienia do 13 lat ciężkiego więzienia za znęcanie się nad powierzonymi im opiece więźniami.

Oficjalny komunikat podkreśla, że dochodzenia w tej sprawie zostały wdrożone w trybie przyspieszonym na specjalne życzenie premiera pruskiego Goeringa.



## GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 7. 4. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 80, Lilpop 11.75, Rudzki 250, Starachowice 11. Tendencja mocna. Papiery procentowe: 3-proc budowlana 43.90, 4-proc inwestycyjna seryjna 114, 5-proc konwersyjna 82.75, 6-proc dolarowa 72.75, 4-proc dolarowa (dolarówka) 53.35, 7-proc stabilizacyjna 57.75, 57.88, pięćsetki 58. Tendencja niejednolita. Listy zast. Baku Go podarstwa Krajowego oraz Bku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgja 123.80, Gdańsk 172.70, Holandia 358.45, Kopenhaga 122.30, Londyn 27.37, Nowy Jork czek 529.25, Nowy Jork telegraficzny 529.75, Paryż 34.93, Sztokholm 141.20, Szwajcaria 171.45, 171.42, Włochy 45.62, Berlin 210.40. Tendencja niejednolita. Dewiza na Londyn wykończyła o 10 groszy na funcie.

## DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 7. 4. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.27 i pół przy tendencji utrzymanej. W godzinach wieczorowych wyznaczono orientacyjnie kurs dolara w płaceniu 5.28 oraz 5.28 w towarze przy tendencji utrzymanej.

## GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 7. 4. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.38, Londyn 15.37, Nowy Jork 309, Bruksela 72.25, Medjolan 26.60, Madryt 42.20, Amsterdam 208.90, Berlin 122.75, Wiedeń oficjalny 73.30, Wiedeń noty 57.32, Sztokholm 82.25, Oslo 80.15, Kopenhaga 71.25, Praga 12.84, Warszawa 58.90, Białogród 7, Ateny 2.33, Konstantynopol 2.50, Bukareszt 3.05, Helsinki 7.04, Japonja 94. Tendencja niejednolita.

## POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie L. 93.75, w Paryżu fr. fr. 1595, w Zurychu dol 65.50 przy tendencji utrzymanej.

## POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 6. 4. Kursy otwarcia: Dillonowska 82, Stabilizacyjna 98.50, Dolarowa 71.50, Warszawska 63, Śląska 62.50. Kursy zamknięcia: Dillonowska 82, Stabilizacyjna 98.50, Dolarowa 71.25, Warszawska nienotowana, Śląska 63.125. Tendencja niejednolita.

## DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 6. 4. Kursy otwarcia: Berlin 39.84, Londyn kabel 5.15 i pięć ósmych, Paryż 6.60 i pół, Zurych 32.41, Rzym 8.61 i pół, Amsterdam 67.70. Kursy zamknięcia: Berlin 39.81, Londyn kabel 5.16 i pięć ósmych, Paryż 6.60 i jedna ćw., Zurych 32.39, Rzym 8.60 i trzy ćw., Amsterdam 67.73. Tendencja niejednolita.

# Powrót wiceministra Koca

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7. 4. (Sin). Wiceminister pułk. Koc powrócił dziś do Warszawy po konferencji w Londynie, gdzie ustalono warunki kontyngentu między zakładami Westinghouse a kolejami polskimi na instalacje hamulców automatycznych na warunkach kredytowych. Kredyt ten wynosi 182 miliony zł.

# Koniec wojny teatralnej w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7. 4. (Sin). Walka, która trwała na terenie teatrów warszawskich została dziś zakończona. Dziś przedpołudniem komisarz Kościelkowiński przyjął delegację artystów i zgodził się na oddanie teatrów w ręce zrzeszenia. Obecnie oczekuje się podpisania umowy z aktorami na sześciomiesięczną dzierżawę teatrów: Narodowego, Nowego i Letniego.

# Anglia płaci Ameryce tylko część długu

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn, 7. 4. (L) „Daily Telegraph“ donosi, że wedle wszelkiego prawdopodobieństwa rząd angielski także ezercwowa ratę długów wojennych zapłaci Stanom Zjednoczonym jedynie tylko część, podobnie jak w roku ubiegłym.

## Czy znowu wojna na Dalekim Wschodzie?



Ostatnio doszło znów do niepokojących zamieszek na granicy chińskiej. Tym razem kapłani tybetańscy wezwali wiernych do „świętej wojny“ przeciw Chinom. Przy wielkim wpływie kapłanów tybetańskich, możliwe jest, iż dojdzie niebawem do nowych zamieszek na Dalekim Wschodzie. Na zdjęciu widzimy kapłana tybetańskiego, obok — grupa uczniów w jednym z klasztorów Tybetu.

## Francja godzi się na częściowe dozbrojenie Niemiec?

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn. 7. 4. (L) Nota francuska będąca odpowiedzią na zapytanie rządu angielskiego z dnia 28. 3. w kwestji gwarancji rozbrojeniowych wręczona została dziś w Foreign Office, gdzie sir John Simon od razu zaznajomił się z jej treścią.

Wedle Reutera w nocy swej rząd francuski zaznacza, że godzi się na pewne dozbrojenie Niemiec, jednakże pod warunkiem, że sprawa ta rozstrzygnięta zostanie przez konferencję rozbrojeniową.

Paryż. 7. 4. (M) Socjalistyczny „Populaire“ donosi, że przed dokładnym ustaleniem stanu zbrojeń Niemiec Francja nie zgodzi się na podpisanie jakiegokolwiek konwencji rozbrojeniowej. Francja ma zażądać, aby obecny stan zbrojeń niemieckich został zbadany przez komisję utworzoną z przedstawicieli sztabów generalnych wszystkich zainteresowanych państw.

resowanych państw.

### Henderson u min. Barthou

Paryż. 7. 4. (M) Przewodniczący konferencji rozbrojeniowej Henderson złożył dziś francuskiemu ministrowi spraw zagranicznych Barthou wizytę, w toku której omówione zostały kwestje, związane z konferencją rozbrojeniową.

Barthou zapewnił Hendersona, że delegacja francuska poprze ewentualny wniosek zwłania komisji głównej konferencji rozbrojeniowej na 23 maja.

Opuszczając Quai d'Orsay Henderson oświadczył, że jest z dzisiejszej rozmowy z ministrem Barthou bardzo zadowolony, podkreślając, że była to „pożyteczna rozmowa“.

Popołudniu Henderson wyjechał do Genewy.

### Poraz drugi lądują samoloty na krze lodowej

Moskwa, 7. 4. (PAT) Akcja ratunkowa rozbitków „Czeluskiń“, prowadzona przez władze z wielkim nakładem energii doprowadziła do nowego zwycięstwa techniki nad żywiołem. Lotnicy Kamanin i Mołokow zdolali wylądować na krze lodowej, gdzie znajduje się obóz rozbitków. Lotnicy zabrali 5 osób z pośród załogi „Czeluskiń“, odstawiając ich do Wankareu. Lotnikom sowleccim udało się poraz drugi dotrzeć do obozu prof. Schmidta. Poraz pierwszy samoloty zabrały z obozu 10 kobiet i dzieci.

### Wicekonsul amerykański „zaopiekuje“ się Insullem

Waszyngton, 7. 4. (PAT) Rząd Stanów Zjednoczonych zawiadomił telegraficznie władze tureckie, iż upoważnił wicekonsula amerykańskiego w Stambule do przejęcia aresztowanego Insulla od władz tureckich. Upoważnienie to podpisane jest przez prezydenta Roosevelta. W kołach waszyngtońskich przypuszczają, że Insull wyjeżdża ze Stambulu do Chicago w przyszłym tygodniu.

### Manifestacje antyrządowe paryskich urzędników pocztowych

Paryż, 7. 4. (PAT) W czasie zmiany służby w godzinach południowych urzędnicy pocztowi zaczęli ponownie manifestować na dziedzińcu mini-

sterstwa poczt i telegrafów. Zebrani śpiewali „Międzynarodówkę“ i wznosili wrogie okrzyki pod adresem rządu. Władze przedsięwzięły odpowiednie zarządzenia, celem niedopuszczenia do powtórzenia się incydentów.

### Zgon gen. v. Einem

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Berlin. 7. 4. (R) W Muelheim nad Ruhra zmarł dziś generał von Einem w 81 roku życia. W latach 193-1919 był on pruskim ministrem wojny przeprowadzając w armji niemieckiej szereg zarządzeń natury organizacyjnej i zbrojeniowej. Wprowadził on w armji niemieckiej nowy typ karabinu, oraz przygotował sprawę produkcji moździerzy 42-centymetrowych. Podczas wojny dowodził na froncie francuskim 7 korpusem a później 3 armją.

### Samoloty japońskie bombardują Kałgan

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Moskwa, 7. 4. (R) Wedle doniesień z nac granicy chińskiej, ponad Kałganem nkażalo się wczoraj 6 japońskich samolotów wojskowych, które zaczęły rzucać nłotki, zapowiadające rychłe obsadzenie miasta przez wojska japońskie. Gdy z baterji przeciwlotniczej oddano kilka strzałów, samoloty japońskie rzuciły szereg bomb, które jednak nie wyrządziły żadnej szkody. Później samoloty odleciały w kierunku wschodnim.

### PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI KRAKOWSKIEJ.

— WALNE ZEBRANIE OKRĘGU WOJEWÓDZKIEGO L. O. P. P. w Krakowie odbędzie się dziś w lokalu Okręgu Wojewódzkiego przy ul. Zwirzyńskiej L. 28 II. p. o godzinie 19.30.

Zebranie rozpocznie uroczystość wręczenia Honorowych Odznaczeń L. O. P. P.

— NOWY ZARZĄD ZWIĄZKU LEKARZY KASY CHORYCH. Dnia 5-go kwietnia odbyło się Walne Zgromadzenie Związku Lekarzy Kas Chorych „Kolo Kraków“, na którym został wybrany następujący Zarząd: Prezes Dr Melyński Władysław, Wiceprezesi: Dr Ameisen Alexander, Dr Staszowski-Niewoia Jan, Sekretarz: Dr... kłk Edward, Dr Oszałt Zbigniew, Sk... Dr... nicka Stefania, Dr Nüssenfeld Józef... kowie Zarządu. Dr Ciećkiewicz Maja... pnicki Henryk, Dr Liwyszcz Stanisław, Dr... Alfred. Zast Członków Zarządu: Dr Barwicki Henryk, Dr Godlewski Wacław, Dr Szapczenbach Jan Komisja Rewizyjna: Dr Glasner Roman, Dr Jurkowiak Ignacy, Dr Redo Aleksander.

### PIERWSZY TURNIEJ BŁYSKAWICZNY PIŁKI RĘCZNEJ W KRAKOWIE

W dniu wczorajszym rozpoczął się na boisku Makkabi przy znacznym zainteresowaniu publiczności pierwszy turniej błyskawiczny siódemkowy szczypiórniaka (piłki ręcznej), urządzony przez ruchliwą sekcję gier sportowych Makkabi, przy udziale mistrza Polski Cracovia, Garbarni, Wawelu, Olszy, Sokoła, Polonji, Wieliczanki i Makkabi.

Wszystkie spotkania rozgrywane po 15 minut z 5 min. przerwą były bardzo interesujące wobec wyrównanej klasy drużyn startujących. Najlepszą formę wykazała Cracovia, Makkabi, Wawel i Garbarnia, reszta nieznacznie ustępowała tej „czwórce“.

Szczegółowe wyniki były następujące: Garbarnia—Makkabi 2:1, Cracovia—Wawel 1:1, Olsza—Wieliczanka 1:1, Polonia—Sokół 0:0, Olsza—Polonia 0:0, Cracovia—Sokół 4:2, Wawel—Garbarnia 1:1 Makkabi—Wieliczanka 2:0, Makkabi—Polonia 3:1.

Po wczorajszych rozgrywkach prowadzi Makkabi mając 2 gry i 4 pkt., przed Cracovią 3 gry i 4 pkt., Garbarnią 2 gry 3 pkt. i Wawelem 2 gry 2 pkt.

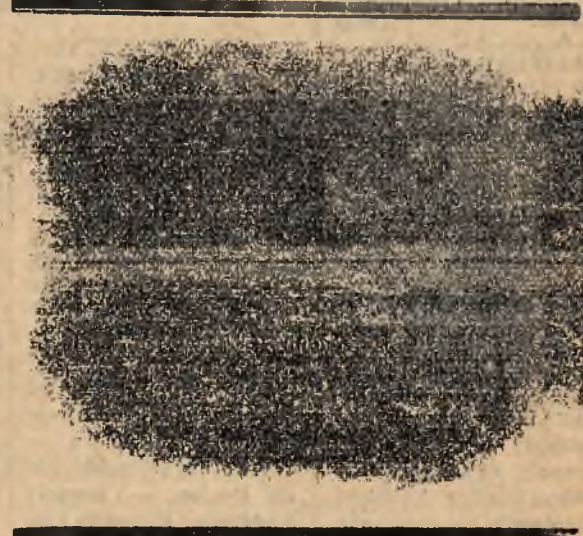
Dalszy ciąg turnieju rozpoczyna się dzisiaj, godz. 8.30 rano na boisku Makkabi i zapowiada się niezwykle interesująco ze względu na równe szanse czolewch drużyn.

### MAKKABI—LEGJA 1:1 (0:0)

Rozegrane na boisku Legji zawody piłkarskie mistrzostwo kl. A. zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym po zaciętej i równej grze, stojącej na niskim poziomie.

Na graczach Makkabi — rozgrywających dopiero trzeci mecz w obecnym sezonie, — znać jeszcze było brak treningu, toteż wczorajszy rezultat, osiągnięty na „obcym“ i ciężkim terenie uważać należy, że wcale dobry. Cała drużyna grała ambitnie, wyróżnił się Sonnenschein w obronie.

Prowadzenie dla Legji uzyskał w 15 min. po przerwie Turecki. Na 10 min. przed końcem wyrównał Herman. Sędziował p. Sławikowski.



### Lloyd George bije rekord postowania

Londyn, 7. 4. (PAT) W najbliższy wtorek brytyjska izba gmin obchodzić będzie jubileusz nieprzerwanego postowania Lloyd George'a w ciągu 44 lat z jednego i tego samego okręgu. Wobec znakomitego zdrowia i tężyzny Lloyd George'a można oczekiwać, że przekroczy on 50 lat postowania i pobije dotychczasowy rekord parlamentu brytyjskiego, który wyniósł 41 lat.

**WOLNE POSADY**

Pensję miesięczną zapewniamy energicznym osobom. Informacji udziela T-wo Bankowe w Grodnie ul. Hoovera 9. 5235g

**ZNACZNY** uboczny dochód mogą mieć osoby z różnych sfer, mieszkające w zachodniej Małopolsce. — Zgłoszenia pod „Uboczny Dochód“ do Adm. N. Dz. 5387kr

**KONKURS** na rabina w Koryzynie. Kandydaci powinni się zgłosić w ciągu 30 dni od ukazania się niniejszego ogłoszenia na ręce przewodniczącego Zarządu załączając, prócz wymaganych kwalifikacji Ministerstwa W. R. i O. P., sw adectwo narodzenia w latach 1891 do 1895 włącznie. — Koryzyna 10 IV. 1934. Przewod. N. L. Reich 5396kr

**POSAD POSZUKUJĄ**

**HAFTUJE**, szyje bieliznę, wyprawy ślubne. — Szyje bluzki, pyjam, szlafroków — Stockowa. Dietla 50, II piętro. 3037g

**KRAWCZYNI** z praktyką zagraniczną, (garderoba dziecięca) poszukuje roboty do domu. Kraków, Dolna Młyn 9. m. 4. 3673g

**ROZNE**

**INSTITUT**

**COSMETIQUE YLANG** pod kierow. Inż. Heleny (Apsel-Schragerowej), Kraków, Pilsudskiego (Wolska) 11, telefon 177-57. (Wszystkie zabiegi — oraz preparaty — dla CERY CIŁUSTEJ przeciw wągom i rozszerszonym porom, dla CERY SUCHEJ swiotezalej, skłonnej do zmarszczek. Trwale przy oświetleniu brwi i rzęs. — Maquillage. Porady bezpłatne. 5132kr

**ZASTANOW** się Pan tylko jak przyjemnie jest nosić dobrze skrojoną krawat a to Go spowoduje do zaopatrzenia się we wszelką bieliznę którą znajdzie w wielkim wyborze w fabryce bielizny „Paw“ Kraków, Florjańska 4. Cena niki bezpłatnie. 5399kr

**SPRZEDAŻ**

**JADALNIE**, sypialnie, gabinety, wytworne wykenanie, najtaniej w Wytwórni Piotr Kudelski. Przyjmuje zamówienia Kraków, Kochanowski 12. 5326kr



*Niemożliwym jest wypróbowanie wszystkich środków do prania!*

Przeto należy pozostać przy ogólnie cenionym Persilu — na tem zawsze najlepiej się wyjdzie! Nie doremnie od 25 lat twierdzą:



**KILIMY ARTYSTYCZNE** — Dywany perskie: Grünertowa, Kraków, ul. św. Tomasza 26. 1298kr

**TANIA WYSPRZEDAŻ** sortymentu książkowego i nut Księgarni Jagiellońskiej — oraz wydawnictw Krakowskiej Spółki Wydawniczej do 15 kwietnia br. w lokalu Księgarni Jagiellońskiej, Kraków, Wisła 3. 5393kr

**FIRANKI, KAPY**, od najtańszych do najwytworniejszych poleca — Wytwórnia Firanek Józef Rottner, — dawniej Podgórze, Rękawka, — obecnie Sławkowska 11, telefon 176-92. 2306kr

**Na sezon wiosenny!**

**MUNDURKI SZKOLNE, SPÓDNICZKI DO BLUZEK**, szykowne **SUKIENKI SPORTOWE** dla Pań i młodych paniepek, wykonuje nader starannie i po cenach przystępnych pracownia „Ogniska Pracy“ ul. Stolarska 15, I piętro. Tel. 158-21. Zamówienia przyjmuje się codziennie między godz. 11—1. Przyjmuje się bony.

**LOKALE**

**MIESZKANIE**: 3 pokoje, kuchnia z kompletnym urządzeniem w okolicy ul. Gertrudy odstąpię zaraz. — Wiadomość Biuro ogłoszeń Stattera. Rynek 8 5395kr

**NAUKA I WYCHOWANIE**

**LEKCJE ANGIELSKIEGO!** Zwolnido się kilka godzin. Karmel, ul. Koletek L. 3. 3685g

**Reklama dźwignią handlu**

**SWIATOWEJ SŁAWY HAYA PUDER MYDŁO i KREM**  
ZALECANY PRZEZ POWAŻNYCH LEKARSTW DLA ZDROWIA DZIECI DO NAWYCIĄ W WSZYSTKICH APTEKACH I OBROTOWYCH SKŁADACH  
SZKŁO SZKŁO APTEKA S. HAY. LWGW KAZIMIERZOWSKA 31 - KOLAJAJA 12

**Kurs gorseciarski**

otwiera dnia 12 kwietnia „Ognisko Pracy“ Kraków, ul. Stolarska 15 I. p. Krój pierwszorzędny, System paryski. — Informacji udziela kancelarja od 11—1 przedpoł., codziennie z wyjątkiem sobót i świąt. Tel. 158-21.

**Naprawa maszyn biurowych**

wszelkich systemów czyszczenie, konserwacje. Zakład mechaniczny EDWARD ABSLER, Kraków, Gertrudy 12. Telefon 109 05

**KATYCHMIAST potrzebny rutynowany buchalter (ka)**

który(a) oprócz znajomości księgowości, stenografji, pisania na maszynie i języka polskiego włada językiem francuskim albo niemieckim. Pozatem poszukiwane wykwalifikowane sprzedawczyni.

**Dom Towarowy „GLOBUS“** Kraków, Rynek Gł. 31.

**ETYKIETY FIRMOWE**

jedwabne, półjedwabne oraz bawełniane dla fabryk: konfekcji, bielizny, obuwia, salonów modniarskich, krawieckich i t. p. poleca: B. Obrenstein, Kraków XXII., Kalwaryjaka 79

**Dla zawodowych bielizniarek!**

6-cio tygodniowy, fachowy kurs nowego kroju bielizny męskiej, w szkole zawodowej „Ognisko Pracy“ Kraków, ul. Stolarska 15 I. p. rozpocznie się we środe dnia 11. IV. Wpisy i informacje w kancelarji szkoły codziennie od 11—1, z wyjątkiem sobót i świąt. Tel. 158-21.

Chcesz mieć najlepsze książki  
Chcesz czytać ostatnie nowości  
Chcesz wiedzieć, co się dzieje na świecie

zapisz się do

**BIBLIOTEKI WSPÓŁCZESNEJ**

GIZELI KANFEROWEJ

**KRAKOW SEBASTJANA L. 23**  
(ROG DIELLOWSKIEJ)

Abonament miesięczny tylko 2! 1.00

**PRENUMERATA:** w Krakowie bez odnośz. miesięcz. Zl. 6.00, kwartal. Zl. 18.00  
w Krakowie z odnośz. do domu „ „ „ „ 19.00  
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ „ „ 19.80  
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ „ „ 30.00  
„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt.

**OGŁOSZENIA.** Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym tamie — Strona w tekście i nadciśnieniem na 3 łamy po 74 milimetr. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów CENY w złotych: 1 strona 1.25. — Tekst 1. — Nadeślano 0.75. — Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.20. Dla poszukujących pracy 0.10 — Gratulacje 12.50. — Za zastrzeżenie miejsca dolacza się 25%.